

Zgliszcza po bitwie o wiatraki

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 35 (285) Rok VII 1.9.2010 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

Złote gody – 15 par małżeńskich

Wytrwali w małżeństwie pół wieku



PRAWDZIWE OBLICZE KRZYSZTOFA KOZAKA

Czasem należy powiedzieć
- DOŚĆ tego

PODSUMOWANIE LIGI SOŁECKIEJ

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górną 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Co się dzieje
w tych
naszych
Gryficach?



Co się dzieje w tych naszych Gryficach? Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie – mówi pan Andrzej. Chciałbym wiedzieć w imię czego i dla kogo wyrzuci się na bruk i na nowe chodniki w centrum Gryfic miliony złotych? A na obrzeżach miasta powiatowe drogi i powiatowe chodniki nie są remontowane od lat 60-tych.

Tobiasz
dziewiąty,
Kuba
dziesiąty

Górzyczanie apelują
o zasypanie dziur

Ech te drogi
– powiatowe



Kazimierz Rynkiewicz

JAKI STAROSTA – TAKI TURNIEJ

Jaki starosta – taki turniej, chciałoby się powiedzieć po szumnie nazwanych i odbytych w Prusinowie Mistrzostwach Powiatu w Piłce Nożnej o Puchar Starosty Gryfickiego. W turnieju powiatowym udział wzięły łącznie 2 (słownie – dwa) zespoły piłkarskie; gospodarze z Prusinowa oraz goście z Cerkwicy. Starosta Kazimierz Sać wręczył zwycięzcom z Prusinowa 2 tysiące złotych, drużyna z Cerkwicy musiała zadowolić się kwotą 500 zł. Oby już starosta nie miał więcej okazji organizować takie turnieje, bo niechybnie powiat zbankrutuje, zwłaszcza, że po tej kadencji będzie miał sporo długów do spłacenia. Niektórzy zaczynają już nucić piosenkę na wzór „Na lewo most, na prawo most, a środkiem...” - Na lewo dwa (tysiące), na prawo trzy (tysiące), a środkiem hossa płynie. Śpiewającym chodziło chyba o to, że ma płynąć hossa, ale co to za hossa na kredyt. Inni przypomnieli sobie wierszyk: budujemy mosty, dla pana starosty, wszystkich Razem przepuszczamy poza powiatu bramy.

Jak już jesteśmy przy takich porównaniach, to przypomniało mi się inne; niedawno ktoś obrzucił główną tablicę na pałacu prezydenckim. Ktoś skomentował: jaki prezydent, taki zamach.

OŚWIADCZAM, ŻE MNIE TO OŚWIADCZENIE NIE DOTYCZY

Niedawno opublikowaliśmy oświadczenia majątkowe urzędników i radnych. Co wynika dla Urzędu Skarbowego z ich składania? Nie wiem. Dla dziennikarza to jednak wielorakie źródło informacji. Czasami przynębiającej. Oto na przykład dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Rewalu pani Maria Spaczyńska, małżonka naszego komendanta powiatowej Policji od samego początku, gdy została

dyrektorem, w oświadczeniu w rubryce: „Inne dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej lub zajęć z podaniem kwot uzyskiwanych z każdego tytułu” beztrąsko wpisuje: „nie dotyczy”. Jestem z natury człowiekiem łagodnym, więc nie będę pastwił się nad panią dyrektor i zanim przejdę do Zet, zacznę od A: proszę się przez chwilę zastanowić, po co składa się oświadczenie majątkowe. Jak już to pani zrozumie, proszę poprawnie wypełnić rubrykę o zarobkach. Zet jest na końcu alfabetu, tak jak na końcu urzędniczego łańcuszka znajduje się starosta, obecnie Kazimierz Sać. Przypomnę, że starostowie składają swoje oświadczenia majątkowe wojewodzie. Kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu składają je staroście, który powinien je sprawdzić przynajmniej pod względem merytorycznym. Odpowiedzialność za to nakłada art. 25c pkt 6, 8 i 9 ustawy o samorządzie powiatowym, które mówią w kolejności: 6. Analizy danych zawartych w oświadczeniu majątkowym dokonują osoby, którym złożono oświadczenie majątkowe; 9. W przypadku podejrzenia, że osoba składająca oświadczenie majątkowe podała w nim nieprawdę lub zataiła prawdę, podmiot dokonujący analizy oświadczenia występuje do dyrektora urzędu kontroli skarbowej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby składającej oświadczenie w wnioskiem o kontrolę jej oświadczenia majątkowego.

Starosta Sać publikując oświadczenie dyrektor Spaczyńskiej nie dość, że ją ośmiesza, to ośmiesza siebie i urząd, który pełni. To że ośmiesza siebie, to robi to na własny rachunek, który wystawią mu wyborcy, ale to, że ośmiesza urząd, to obywatelom nie powinno być obojętne.

Weźmy drugi przykład; pani Aldona Byczkiewicz pełni obowiązki dyrektora Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Dom dla Dzieci w Gryficach, również podległej starostwu. Proszę docenić rolę oświadczeń majątkowych, bo gdyby nie one, świat by się nie dowiedział, jak ciężko pracuje pani Byczkiewicz. Otóż dyrektor podała, że z umów o pracę zarobiła: w Domu dla Dzieci 62 tys. zł, LO im. Chrobrego – 21,199 zł, w

Zespole Placówek Oświatowych – 880 zł. Z umów zleceń: z PZU na życie – 1300 zł, w Policealnym Studium Zawodowym TOM Tomasz Boruka – 2300 zł, w prywatnym Gimnazjum nr 3 Stowarzyszenia Pomóżmy Naszym Dzieciom – 1121 zł. Jednak nie o pieniądze mi chodzi, a o czas pracy. Zadaję sobie pytanie – jak to możliwe, że dyrektor instytucji publicznej, pracująca na etacie w godzinach urzędowania ma czas wyskoczyć dorobić do liceum, również pracującego w godzinach tego urzędowania lub prywatnego gimnazjum, przecież nie wieczorowego. Kto zajmuje się Domem dla Dzieci, gdy dyrektor dorabia na godzinkach, a nawet umowie o pracę i jak to jest możliwe pracować na umowę o pracę w tych samych godzinach urzędowania w dwóch różnych instytucjach publicznych. Rozumiem, że może mieć w Domu dla Dzieci pół etatu, a później biegnie do szkoły na pół etatu, a później schodzi piętro niżej do prywatnego gimnazjum i biegnie na wykłady do studium. To jest do przyjęcia i można by wręczyć jej medal za pracowitość i dbałość o dzieci. Ale już z samej zarobionej kwoty dyrektora Domu wynika, że pracuje tam na pełnym etacie, więc powinna być w pracy przynajmniej do godz. 15.00 lub 15.30, ale jak w takim razie uczy dzieci w liceum? Po godzinie 15.30? A w jakich godzinach w prywatnym gimnazjum?

Nie liczę, by na te pytania odpowiedzieli obecni radni, Komisja Rewizyjna Rady Powiatu lub starosta Kazimierz Sać, bo przecież potrafią czytać tak samo jak ja, a my dla nich nawet opublikowaliśmy te oświadczenia, by nie musieli się męczyć i ich szukać. Tym bardziej że w Gryficach wszyscy wszystko i tak wiedzą, lecz z tej wiedzy nic nie wynika. Brakuje woli i panuje powszechny cynizm przyzwalający na takie praktyki. Za brak kontroli i nadzoru nad placówkami odpowiada starosta Kazimierz Sać.

RADIO PLUS NADZIEJA

Z nadzieją trzeba przyjąć wiadomość o zmianie dyrektora w gryfickim Radiu Plus (byłym VOX). Nadzieja dotyczy zmiany dotychczasowej polityki informacyjnej Radia. Nowy dyrektor powinien dać dobry przykład innym

i jak najdłużej nie dać się wciągnąć w gryficką wojenkę, czyli miejscowe politykierstwo. Powinien pogonić z Radia bezbożników i oddać mikrofon wiernym. Zamiast nachalnej propagandy pseudopolityków, dopuścić do głosu gryficką inteligencję (o ile się ostała) i zwykłych ludzi. Stacja powinna być misyjna. Wszędzie można robić dobre Radio traktując poważnie ludzi i ich sprawy.

HISTORIA UCIEKA HISTORYKOM

30-lecie gryfickiej Solidarności będzie obchodzone 5 września. Przydałaby się chociaż skromna monografia na tę okazję. Jednak jak znam życie, gryficy historycy przez te lata ślęczeli nad kopiowaniem z niemieckiego dziejów Greifenbergu i na temat trzydziestolecia „S” mają puste szuflady. Ciekaw jestem co powiedzą swoim dzieciom na temat własnej historii. Czy będą im tłumaczyć dzieje Solidarności z niemieckiego?

Broszki Gryfice Karnice Płoty Rewal Trzebień

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694 089 733).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.



Wypadek samochodowy na trasie Płoty - Lisowo

27 sierpnia br. około godziny 14. doszło do wypadku drogowego na trasie Płoty - Lisowo. Kierowca samochodu osobowego marki Opel Astra zjechał na przeciwległy pas jezdni i uderzył czołowo w samochód dostawczy Iveco.



akcji uczestniczyło Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach

W wyniku zdarzenia zostały poszkodowane trzy osoby, które przetransportowano do szpitala. W



Złodziejski kwartet w rękach policji

Gryficcy policjanci zatrzymali czterech sprawców, którzy w nocy kradli paliwo z zaparkowanych samochodów w Cerkwicy.

Zdarzenia miały miejsce w nocy 29 sierpnia br. na terenie miejscowości Cerkwica. Sprawcy po uszkodzeniu wlewów paliwa w dwóch samochodach marki VW Bus oraz Mercedes Bus, zaparkowanych

przy ul. Słonecznej dokonali kradzieży paliwa wartości 30 złotych.

Zauważył ich jeden z mieszkańców, który powiadomił policję. Natychmiastowa reakcja funkcjonariuszy, doprowadziła do zatrzymania na gorącym uczynku czterech sprawców. Okazali się nimi młodzi mieszkańcy powiatu gryfickiego w wieku od 17 do 19 lat. Mężczyźni mieli przy sobie również kilka pustych kanistrów, do których miało być zlewane skradzione paliwo. Po zatrzymaniu zostali przewiezieni do policyjnego aresztu. Usłyszeli już zarzuty kradzieży z włamaniem, za które Kodeks Karny przewiduje karę do 10 lat więzienia. (kp)



Dziwnówek

Pensjonat „Słoneczny Dom” zaprasza przez cały rok



- ⇒ Od 30 zł do 70 - zł od osoby za dobę
- ⇒ Organizujemy przyjęcia weselne, okolicznościowe, konferencje, szkolenia, spotkania integracyjne
- ⇒ Organizujemy pobyty indywidualne i dla grup zorganizowanych
- ⇒ Pokoje 2, 3 osobowe z łazienkami, lodówkami i tv-sat
- ⇒ Restauracja, bar, Sala konferencyjna, Sala dancinowa, Sala kominkowa
- ⇒ Sauna, solarium, bilard, masaże klasyczne
- ⇒ Parking na posesji

Tel: 00 48 91 38 111 72
www.slonecznydom.net
e-mail: kontakt@slonecznydom.net

Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny:
Maria Jakubowska 694-089-733

OGRODZENIA

Wykonamy
ogrodzenie
pod
klucz

- betonowe • metalowe
- bramy • furtki • napędy



tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 336

"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

GLOKER

SZKOŁY POLICEALNE
ATRAKCYJNE
SZKOLENIA!

www.gloker.edu.pl

tel. 091-485-07-79
091-485-07-86

Szczecin
ul. Jagiellońska 16a/44

- ▶ Hotelarstwo
- ▶ Administracja
- ▶ Rachunkowość
- ▶ Fizjoterapia
- ▶ Hotelarstwo morskie
- ▶ Księgowość i kadry
- ▶ Psychologia i socjologia
- ▶ Stylizacja i wizaż
- ▶ Dietetyka
- ▶ Asystent osoby niepełnosprawnej
- ▶ Promocja zdrowia
- ▶ Biomasaż
- ▶ i inne

GLOKER Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

Starostwo powiatowe? Nie. Parkingowe!



Dlaczego w swoim czasopiśmie używacie nazwy Starostwo Powiatowe? Zmieńcie nazwę na Starostwo – parkingowe. Właśnie teraz barbarzyńcy wycinają płot przy ul. Niepodległości, będzie następny parking – tyle interwencji Czytelnik.

Na miejsce akcji zdążyliśmy. Część żywopłotu jeszcze na przy-

czepie. Ma rację Czytelnik. Mamy starostwo parkingowe i specjalistę od parkingów w okolicy Hosso – Kazimierza Sacia. Jakby ktoś jeszcze nie wiedział, to specjalista ten jest starostą. Mamy nadzieję, że do końca listopada tego roku. Przyjdzie daj Boże inny i posprząta. Nowe krzewy na jeszcze wolnych miejscach zasadzi, bo czymś w tym mieście oddychać trzeba. M

Górzyczanie apelują o zasypanie dziur

Ech te drogi – powiatowe

- Nasza miejscowość leży przy szosie łączącej Gryfice, Trzebiatów i dalej Kołobrzeg – mówi sołtys Górzycy **Stanisław Ossowski**. -Ale mamy też drogi powiatowe i gminne na terenie sołectwa. Turysta przejeżdżający przez Górzycę widzi dziurawą drogę powiatową. Mogłaby sobie być dziurawa, gdyby się nią nikt nie przemieszczał, tak się jednak składa, że przy niej usytuowany jest sklep, do którego mieszkańcy muszą chodzić po podstawowe zakupy. W okresie deszczowym, jaki mamy obecnie, bez gumiaków przejścia nie ma, a i tak bywa, że woda wlewa się do butów. Nie mówimy o jakimś ekstra asfalcie na nawierzchnię. Mówimy o przyczepie albo dwóch przyczepach tłuczni ze żwirem i doły można byłoby zasypać. W tej sprawie interweniowaliśmy kilka razy w Zarządzie Dróg Powiatowych, pisaliśmy różne pisma nawet do starostwa. Odpowiedzi do dziś nie ma. Dziur w jezdni i poboczu przybywa. A reakcji żadnej – mówi sołtys Górzycy.

Od Redakcji.

Lekceważenie jest normą w Za-

rządzie Dróg Powiatowych i starostwie powiatowym. Lekceważenie nie dotyczy jedynie mieszkańców okolicznych wiosek, ale i mieszkańców Gryfic. Lekceważenie może się jednak przemienić w czyn, jeśli okaże się, że mieszkańcy wiosek i miasta będą mieli istotny wpływ na wynik wyborów samorządowych.

Że tak jest dowodzi fakt położenia chodnika z polbruku od stadionu do centrum Prusinowa. Ostatnio tak właśnie zrobił ZDP. Wykonał w Prusinowie nowy chodnik, zaś w Górzycy doły z wodą, bo w tym okręgu wyborem starosty na liście wyborczej nie będzie. My tylko możemy zwrócić uwagę dyrektorowi ZDP p. Dubrawkiemu, że w Górzycy też mieszkają ludzie i mają niezbywalne prawo do równych nawierzchni drogowych. Jeśli ZDP ma trudności z tłuczeniem i żwirem, żeby dziury zasypać i wyrównać, to przecież z odzysku ma tyle polbruku, że niejedną drogę można nim wyłożyć. Wystarczy myśleć i pracować tak, jak przewiduje zakres obowiązków przynależnych Zarządowi Dróg Powiatowych. M

Dyżurny ruchu

Na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Mickiewicza, tuż przy rondzie „Historyka”, ruchem kierował jeden z budowniczych naszych ulic.

Ciekawe, czy za tę nową funkcję dodatkowo otrzyma jakąś zapłatę? Ze zdjęcia ronda doskonale widać, że kierowcy radzą sobie, jak mogą. A co będą wysilać się na wąskich ulicach i zawracać w tę i tamtą stronę, by rondo prawidłowo objechać. Jak wykonana przebudowa, to i taka jazda. Mandaty? Bo to blisko policji? Mandaty, to dla projektanta ronda prosimy, ale nie dla kierowców. M



Spartolona robota c.d.



Spartolona robota, czyli kolejny idiotyzm na ulicy Mickiewicza. Było już o stanowisku archeologicznym. Niestety już niewidocznym – zostało zasypane jakimś kruszywem. Było też o dobudowie kolejnych stopni z polbruku do schodów ze szlachetnych materiałów.

Dziś będzie o chodniku przy budynku wielorodzinnym, bo bloku SM „Nad Regą”. Przed remontem ulicy był problem z wjazdem

z ulicy na chodnik i dalej, np. karetki pogotowia. Wjazd jest, ale wejścia z chodnika na chodnik przy bloku – nie ma. Żeby wejść, trzeba pokonać ponad 20-centymetrowy krawężnik. Wygląda na to, że w nadzorze budowlanym pracują bezmózgowcy, bo jaki 70.latek nie będzie miał trudności w pokonaniu tej przeszkody? A matki z wózkami? Jest jeszcze czas, żeby krawężnik zdjąć i normalnie położyć polbruk. M

Zaproszenie na Dzień Sybiraka

Zarząd Koła Związku Sybiraków w Gryficach serdecznie zaprasza wszystkich Sybiraków i podopiecznych koła na spotkanie z okazji Dnia Sybiraka, które odbędzie się dn. 17 września br. o godz. 8.00 w Hubertówce w Raduniu.

Można zabrać ze sobą członków rodziny.

W planach mamy:

1. Spotkanie przed biblioteką miejską – godz. 8.00 – 8.30
 2. Wyjazd autokarem do Hubertówki. I tura godz. 8.00. II tura godz. 9.00
 3. Grzybobranie.
 4. Biesiada z grochówką, pieczeniem kielbasek.
 5. Wspomnienia, refleksje, piosenka biesiadna przy akordeonie.
- Udział w imprezie jest bezpłatny.
Prosimy zabrać ze sobą ulubione napoje gorące w termosach.

Centrum Motoryzacji

Błacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON LETNICH
DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH

Auto gaz - montaż i naprawa **WIOSENNY PRZEGLĄD!!!**
Naprawa skrzyń automatycznych Naprawy pow. 500 zł rabatujemy
Sprzedaż akumulatorów 3 miesięcznym ubezpieczeniem
ASISTANCE

72-300 Gryfice ul. Nieładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

Blach Stal

Niemieckie blachy
dachowe

www.blachstal.pl

Zapraszamy do współpracy
DEKARZY
(program lojalnościowy)

Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

Dyżury w redakcji;

Gryfice,
ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki,
wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony
muru obronnego).

Tel. interwencyjny:
Maria Jakubowska
694-089-733

Delfin, Pelikan, Pantera

Sprawdź, która taryfa pasuje do Ciebie.



Czas na Orange

O szczegóły nowej oferty zapytaj sprzedawcę.

salon partner Orange
ul. Wojska Polskiego 44, Galeria HOSSO
tel. 91 384 31 12



Reklama 504 042 532

MOTO szlif

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy
wszystkie części

Trans-Pol

Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia

samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Nieładzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 49 95,
E-mail: transpolgryfice@poczta.onet.pl

Co się dzieje w tych naszych Gryficach?

Co się dzieje w tych naszych Gryficach? Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie – mówi pan Andrzej. Chciałbym wiedzieć w imię czego i dla kogo wyrzuca się na bruk i na nowe chodniki w centrum Gryfic miliony złotych? A na obrzeżach miasta powiatowe drogi i powiatowe chodniki nie są remontowane od lat 60-tych. W centrum miasta zniszczono, tzn. zdjęto polbruk, który leżał na chodnikach od 5 - 7 lat. Na ulicy Poniatowskiego leżą połamane płyty z lat 60-tych i tego się nie widzi?

Pytania pozostaną jak na razie bez odpowiedzi.

- Przepraszam, że zadzwoniłszy rano. Pada deszcz i tylko w taki dzień można się przekonać, jak wygląda nasza ulica – mówi mieszkanka ulicy Pomorskiej.

- My, mieszkańcy ulicy Pomorskiej, mamy zamiar wybrać się do starosty Sacia w tej sprawie. Tą ulicą nie można przejechać normalnie, a o przejściu bezpiecznym nie ma mowy. Chodniki zapadnięte, żadnego krawężnika nie widać. Widać tylko kałuże wody, gdy deszcz pada. Zbliża się koniec wakacji, tą ulicą idą dzieci z ulicy Niechorskiej do szkoły. Nie każdy z rodziców ma samochód, by dzieci do szkoły wozić, dlatego muszą iść tą ulicą. Jak jest pogoda to idą na skrót przez łąkę, ale teraz o tym mowy nie ma, bo teren jest podmokły. I teraz, 1 września, wszystkie ładnie, galowo ubrane, czy mają szansę dojść do szkoły bez szwanku? Mowy nie ma. Dzieci będą zachlapano wodą z kałuż od stóp po czubek głowy. Woda, która dziś stoi na jezdni i chodnikach, nigdzie nie wsiąknie.

Studzienki burzowe, jeśli są, to od lat tak zamulone, że kropla wody przez nie się nie przecisnie. Kierowcy niektórzy jadą nie zwracając uwagi na przechodniów. Kierowca na ulicy to jest pan, ten co na chodniku - obojętnie dziecko czy dorosły - obywatel niższej kategorii. Niewidoczny choć na pewno widoczny. Ale części kierowców nie obchodzi, czy zachlapią wodą z kałuż przechodniów. To według nich problem przechodniów, a nie ich.

To, że dzieciak wejdzie w kałużę powyżej kolan też nie obchodzi starosty Sacia ani dyrektora przywiezionego w teczce z powiatu kamieńskiego. Mówimy o dyrektorzce Zarządu Dróg Powiatowych w Gryfi-



cach. W okresie jesiennym bardzo często dzieci wracają do domów, aby się przebrać. Czasem wracają kilka razy, aż w końcu zostają w domu, bo już lekcje się skończyły. To nie są żarty, to co mówimy. To jest naga prawda. Jak starosta lub jego dyrektor nie wierzą, to teraz jest pora, pada deszcz, niech przyjdą i zobaczą, jak żyje się na naszej ulicy.

Byliśmy z naszym problemem w Zakładzie Usług Komunalnych, ale ulica jest powiatowa i ZGK nie podlega. Starosta z ulic wojewódzkich, jakimi były ulice Wojska Polskiego i Niepodległości potrafił zrobić drogi powiatowe. To niech teraz z powiatowej drogi, jaką jest ulica Pomorska, zrobi wojewódzką. Starosta opowiada głupoty, że przebudowę ulic w centrum miasta narzucił mu konserwator zabytków ze Szczecina. Niech publicznie w swoim telsaciku pokaże dokumenty, że to konserwator zabytków kazał mu ulice wojewódzkie przemienić na powiatowe i wyłożyć je brukiem. Niech pokaże.

Do Zarządu Dróg Powiatowych składaliśmy pismo o załatwienie dziur w jezdni, oczyszczenie kanalizacji i położenie nowych chodników. I co? Ano nic. Cisza jak makiem zasiał. Chociażby napisali, że tak, chodniki będą przełożone, bo mają darmowy materiał. Odzyskany z chodników z centrum miasta. Ale gdzie tam, milczą. I myślą, że my też będziemy milczeć. Nie, zrobimy tak, jak zrobili w Bieczynie, nie pójdziemy na wybory raz i drugi, to może nas zauważą. Przyjdą i asfaltem

wyleją ulice i chodniki przełożą. Tu nie chodzi wyłącznie o bezpieczeństwo, choć ono jest najważniejsze. Na tej ulicy mieszka kilkanaście rodzin, nastąpiła wymiana pokoleniowa. Młodzi chcą inaczej zadbać o swoje posesje. Chcą, by elewacje domów były pomalowane, a przy domach była ładna zieleń. Ale jak tu zmienić rzeczywistość? Wystarczy, że jeden wariat ulicą przejedzie i fontanna wody chlapie na odległość 4 - 5 metrów. I nowe elewacje szlag trafia. Kolega, który z tej ulicy wyemigrował do USA, był teraz w czasie wakacji. Zapytał w jakim my świecie żyjemy. Twierdzi, że na Białorusi w miastach lepsze mają chodniki, niż my w Gryfiacach, po transformacji ustrojowej. Ale przestał się dziwić jak usłyszał, kto powiatem rządzi. Nawet nie pytał jakim cudem Sać został starostą. Ale żeśmy mu wyjaśnili dając „Panoramę” do przeczytania. Remontowali ulicę Sienkiewicza, doszli do skrzyżowania z naszą ulicą i nie wiadomo, czy będą remontować Sienkiewicza do końca, czy też zostanie tak jak jest. Ale jest tak, że na naszej ulicy rozbabrany asfalt, już tworzą się dziury, studzienki burzowe powyżej lustra wody stojącej na ulicy. To jest remont? To kpina z ludzi. To wyrzucanie i mielenie pieniędzy, a nie przebudowa.

A Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach, to mały zakład pracy, ale jak coś robią to z głową. Nie zajmują się gadaniem pustych frazesów. Dlaczego mieszkańcy ulic Cichej, Małej czy Gdyńskiej mogą mieć równy asfalt na ulicy i chodni-

ki z polbruku, a my nie? Dlaczego? Dlatego, że mieszkamy przy ulicy powiatowej, ale na obrzeżach miasta? Wymienione ulice gminne, to też boczne ulice i tam żadne dziecko nie dostanie wodą z kałuży po oczach i ubrankach. Nasze dzieci, i dzieci z ulicy Niechorskiej i owszem, dostaną. Czy tak musi być dalej? Śmiechu warte są te inwestycje w centrum Gryfic. Przebudowali ulicę 3 Maja. Po co - pytamy! Czy zerwany sześćioletni asfalt zastąpili lepszym? Mogło tak zostać, jak było, tam wylewany asfalt przeznaczyć na remont ulicy Pomorskiej. Ale żeby to zrobić to najpierw trzeba chcieć. Z gryfickich ulic nasza ulica Pomorska jest najczęściej uczęszczaną przez turystów. To nią jadą nad morze. To nią jadą ludzie do szpitala. To nią autobusy komunikacji miejskiej wiozą ludzi na osiedle przy ul. Niechorskiej i też do szpitala czy Rzęskowa. Zapytajcie kierowców tych autobusów, co myślą o tej drodze. Niech anonimowo powiedzą jakie zniszczenia i jakie awarie mają dzięki tej drodze. Anonimowo, podobnie jak anonimowa jest nasza wypowiedź.

Jedno jest pewne, że jeśli do wyborów nic na tej ulicy się nie zmieni, to do wyborów nie pójdziemy, o czym oficjalnie poinformujemy starostę i dyrektora ZDP w Gryficach, łącznie z podpisami mieszkańców. Kserokopię dostarczymy też do waszej redakcji. My nie mamy wygórowanych żądań, wystarczy, że nasza ulica, jezdnia i chodniki, będzie podobna do tych wykonanych przez ZGK na ulicy Małej i Cichej.

ZNOWU O BEZPIECZEŃSTWIE WOKÓŁ HOSSO

Ile jeszcze wody w Redze musi upłynąć aby gryficcy przedstawiciele władzy, urzędnicy i funkcjonariusze samorządowi nie mówiąc już o właścicielach zareagowali na zatrważające zaniedbania wokół Galerii Hosso, które mogą skończyć się tragicznie? Daszki nad tzw. wyjściem ewakuacyjnym na zapleczu galerii grożą (jak widać na zdjęciu z dnia 24 sierpnia 2010 r.) zawaleniem. Są już tak poważnie uszkodzone, że w każdym momencie mogą spaść na głowy przypadko-

wych przechodniów. Tak na marginesie, ciekawe kto zezwolił na takie niebezpieczne rozwiązanie techniczne osłony drzwi i to nad miejskim (nie prywatnym, jak starano się niekiedy wmówić mieszkańcom) ciągiem komunikacyjnym pieszo-drogowym.

Mało tego, że jest to miejsce szczególnie oblegane przez personel galerii oraz stałych amatorów różnych atrakcji bezkarnego zaplecza, to jeszcze raz po raz uderzają w daszek samochody dostawców, które



List do redakcji

PRAWDZIWE OBLCICZE KRZYSZTOFA KOZAKA

Po przeczytaniu wywiadu z Krzysztofem Kozakiem w ostatnich Donosach i Plotkach „Moja rodzina jest dla mnie skarbem” zamarłem w bezruchu. Takie słowa wypowiada człowiek, który publicznie wręcz namawiał do tego, żeby lekarze i pielęgniarki ze sobą sypiali poprawiając w ten sposób efekt cieplarniany szpitala. Czy zdradzeni mężowie i żony dzięki pana nawoływaniu będą na pana głosować – na pewno nie. To nie jest zgodne z etyką lekarską. Ja jestem dobitnym tego przykładem. Na skutek tego efektu cieplarnianego rozpadło się moje małżeństwo. Cierpią na tym dzieci. Takich tragedii i dramatów było więcej. A więc mówiąc, że rodzina to dla pana skarb, nie wierzę panu. Tym bardziej, że mówiąc o kontaktach łóżkowych lekarzy i pielęgniarek w aspekcie efektu cieplarnianego mówił pan i pisał: „Opierając się na własnym doświadczeniu, nie widzę w tym niczego złego”. Żeby nie być gołosłownym podaję stronę (<http://www.nil.org.pl/xml/oil/oil68/gazeta/numery/n2005/n200501/n20050132>).

Krótko mówiąc przyznaje się pan do zdradzania swojej żony. Zresztą to nic nowego pod słońcem. Wystarczy porównać grafiki dyżurów z tamtych lat zarówno pana jak i niektórych pielęgniarek z byłego Oddziału Pielęgnacyjnego, a także innych. Panie Kozak, jest pan cyniczny. To niebawem, jak różni się pana słowa jako kandydata na burmistrza z tym, co pan czynił przed paru laty.

Tworzy pan też bajkę o uratowaniu szpitala przed likwidacją, tymczasem w Internecie wyczytałem, że to pan właśnie przyczynił się do katastrofalnej sytuacji finansowej i niemalże doprowadził do upadłości szpitala. Panie Kozak, pan nie ma żadnej wizji na rządzenie Gryficami. Pisze pan, że chce udowodnić swojemu koledze Andrzejowi Szczygłowi, że jest lepszy od niego. Nie interesuje więc pana program naprawy Gryfic (tak jak w szpitalu), tylko wygrana.

Zresztą, będąc kandydatem na burmistrza z ramienia Platformy Obywatelskiej, z góry określił pan na czyje głosy będzie liczył – przede wszystkim ludzi bogatych, majątnych, bo klasa średnia i niższa pana nie interesuje. Podobnie jak poseł PO Konstanty Oświęcimski, który przez 3 lata nie potrafił nic zrobić dla Gryfic, a grzejąc ławę poselską pobiera niezłe pieniądze. Azkim się kontaktuje – tylko z elitami. Kandydowanie na burmistrza, to tylko pana kolejny kaprys. A tak naprawdę z kim pan utrzymuje kontakty – oczywiście z elitami. Jest pan człowiekiem majątnym, można powiedzieć bogatym i nigdy nie zrozumie pan zwykłego człowieka, który nie ma pracy, brakuje mu na wszystko, co potrzeba do codziennej egzystencji.

Panie Krzysztofie Kozak, jest pan człowiekiem pełen sprzeczności wewnętrznych. Z jednej strony pisze pan, że jest człowiekiem wierzącym i Bóg jest pana autorytetem, a z drugiej, że wątpi pan w jego istnienie (wywiad w Donosach i Plotkach). Jest to ciekawa filozofia, której chyba

nawet księża nie potrafią zrozumieć, a co dopiero prości ludzie.

Panie Kozak, pan był już radnym II i III kadencji, popierał pan swoją osobą wszystkie nieudane przedsięwzięcia obecnego burmistrza Andrzeja Szczygła, którego nazywa pan przyjacielem, a więc za obecny zły stan Gryfic jest pan tak samo odpowiedzialny jak obecny burmistrz. Ja nie widzę pana jako burmistrza Gryfic. Jeśli pan nim zostanie, doprowadzi Gryfice do bankructwa, tak jak gryficki szpital. Jest pan już w podeszłym wieku, podobnie jak Andrzej Szczygieł, nie ma pan doświadczenia w pozyskiwaniu środków europejskich, więc jak pan chce rządzić Gryficami. Pisze pan, że wykorzysta fakt, że Platforma Obywatelska jest u władzy, a więc co – będzie korzystał pan ze znajomości? Poseł Konstanty Oświęcimski nic panu nie pomoże, będzie przychodził tylko na spotkania i powtarzał nudne już frazesy. Czy na tym powinno polegać sprawowanie władzy? Platforma wiele naobiecowała ludziom, doprowadziła do wielu kryzysów, oszukała w sprawie Stoczni Szczecińskiej, otacza się wielkim biznesem, doprowadziła do zwiększenia bezrobocia, wkrótce może odejść w niebyt. Na kim się pan wtedy oprze? Trzeba myśleć inaczej i robić inaczej, przede wszystkim mieć program i sposób na jego realizację. Pan oprócz ambicji nie posiada żadnej z tych rzeczy. Gryfice nie chcą już kolejnych 4 lat marazmu, tylko rozwoju. Pan tego nie gwarantuje.

J.N., mieszkaniec Gryfic.
(dane do wiadomości Redakcji)

wjeżdżają, łamiąc przepisy ruchu drogowego pod magazyny, drogą będącą ponoć własnością gminy. Czym to się może skończyć? Nie potrzeba chyba zbyt wiele wyobraźni. Też jak się okazuje, jak zwykle, brakuje "naszym" urzędnikom.

Grzegorz Burcza - niezależny specjalista ds. bhp

OPS wydaje żywność

Ośrodek Pomocy Społecznej w Gryficach informuje, że od dnia 2 września rozpocznie wydawanie żywności w budynku po byłym Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej przy ul. Wałowej 21B w Gryficach.

Żywność będzie wydawana od poniedziałku do czwartku w godzinach od 8.00 do 14.00 do wyczerpania zapasów; w poniedziałki i środy dla osób z miasta, a we wtorki i czwartki dla osób z terenu wiejskiego. Pomoc adresowana jest do najuboższych rodzin w których dochód dla osoby samotnie gospodarującej nie przekracza 715,50 zł lub na osobę w rodzinie 526,50 zł.

Przy odbiorze żywność należy okazać się dowodem osobistym. Osoby, które nie korzystały ze świadczeń pomocy społecznej w 2010 r. winny zgłosić się do pracownika socjalnego z kompletem dokumentów potwierdzających dochód rodziny celem otrzymania upoważnienia do odbioru żywności.

W przypadku odbioru żywności za inną osobę należy okazać się dowodem osobistym i upoważnieniem do odbioru żywności potwierdzonym przez pracownika socjalnego. r

Wytrwali w małżeństwie pół wieku



W nowym domu weselnym przy ulicy Piłsudskiego w Gryficach za długoletnie pożycie małżeńskie zostało odznaczonych 15 par małżeńskich. A byli to: Janina Franciszek Cisek, Marianna i Józef Dworek, Stefania i Czesław Dzwonnik, Karolina i Stanisław Kosiccy, Katarzyna i Edward Krawczyk, Katarzyna i Jarosław Kurczak, Maria i Bertold Majer, Henryka i Roman Misztel, Stanisława i Teodor Olejniczak, Anna i Jan Sać, Maria i Józef Stępień, Irena i Józef Szalewscy, Alfreda i Janusz Trojanowscy, Elżbieta i Feliks Witczak, Anna i Stefan Zierniccy.

- Mimo różnych przeciwności losu, przyrzeczenia danego sobie 50 lat wstecz dotrzymaliście. Możliwe to było dlatego, że darzycie się nawzajem uczuciem i szacunkiem. Szacunek, zrozumienie i odpowiedzialność stały się podstawą wspólnie przeżytych chwil. Wierność tym wartościom pozwoliła nieść waszą miłość przez wszystkie lata. Jesteście przykładem silnej i wytrwałej miłości. Jesteście najlepszym wzorem do naśladowania

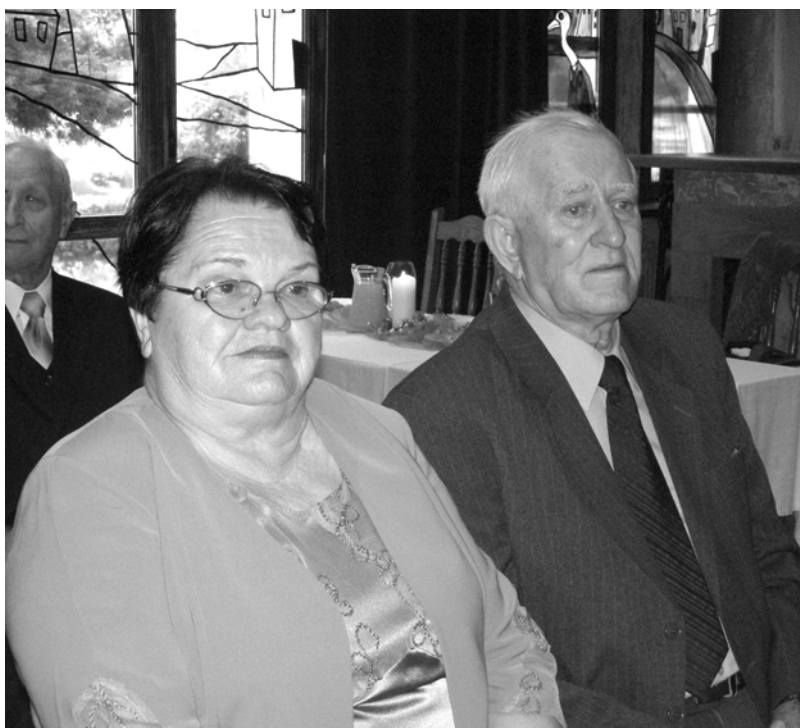
dla młodych pokoleń wstępujących w związek małżeński. Z okazji tak pięknego jubileuszu, pragnę złożyć państwu, Wam Dostojni Jubilaci, życzenia długich i pogodnych dni życia, a także zrealizowania wszystkich marzeń, jakie jeszcze przed Wami – powiedziała kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Czerwińska.

- Drodzy Jubilaci, jest to dla mnie wielki honor i zaszczyt, że mogę spotkać się z Wami i w imie-

niu Prezydenta RP wręczyć Państwu medale za długoletnie pożycie małżeńskie – mówi burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł. Nazwa pięknie mówi – długoletnie, ale wszyscy wiemy, że to jest ponad 50 lat wspólnego pożycia małżeńskiego. Wy państwo doskonale wiecie, ile to trzeba było natrudzić się, żeby przeżyć te pięćdziesiąt wspólnych lat. Ile to było wiatru nie tylko w plecy, jak w żagiel, ale i w oczy. Byliście ze sobą na dobre i na złe. Czasem prze-

ważało to złe, bo to wy pokonywaliście trudy odbudowy naszych pięknych Gryfic i okolic. Znaście je doskonale, bo żeście własnymi rękami odgruzowywali Gryfice i budowaliście lepsze jutro dla nas. Młodszego pokolenia. Dla pokolenia, które wychowaliście i wyuczyliście na godnych następców. Za to w imieniu władz samorządowych i w swoim własnym serdecznie dziękuję. Niechaj ten życiorys, który macie za sobą, będzie kontynuowany przez następne pokolenia Gryficzian. Tego życzymy w tym pięknym dniu waszego jubileuszu – powiedział burmistrz Andrzej Szczygieł.

W podobnym tonie złożył również życzenia wójt Brojce Stanisław Gnosowski. Później był toast, sto lat. Roman Kaczorowski swoim śpiewem przypominał czar minionych lat. M



Z życia sąsiadów

NIK odesłana z kwitkiem przez Intermed



(RESKO). W minionym roku NIK przeprowadzała kontrole w wybranych przez siebie Zakładach Opiekuńczo-Lecznicznych. Jednym z elementów, które decydowały o tym, które placówki zostaną poddane kontroli były skargi pacjentów i publikacje w prasie. Na liście znalazł się również Intermed, ale... jako jedyny w Polsce uchylił się od kontroli.

Na naszym terenie wytypowano dwa zakłady niepubliczne – w Szczecinku i w Resku. O ile w Szczecinku nie było najmniejszych problemów, o tyle w Resku – urzędnicze NIK-u nie zezwolono na kontrolę.

W protokole pokontrolnym, opublikowanym w maju br. czytamy: „1 niepubliczny ZOL (15-ty) „INTERMED” w Resku uchylił się od kontroli NIK i Delegatura NIK w Szczecinie skierowała do Sądu Rejonowego II Wydział Karny Sekcja dla spraw o wykroczenia w miejscowości Łobez wnioski o ukaranie. W dniu 30 grudnia 2009 r. Sąd uznał Prezesa Spółki „INTERMED” za winnego zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 98 ustawy o NIK i wymierzył mu karę grzywny”.

Dla wyjaśnienia Art. 98. mówi: „Kto uchyla się od kontroli, o której mowa w niniejszej ustawie lub utrudnia jej prowadzenie, w szczególności przez nieprzedstawienie potrzebnych do kontroli dokumentów, bądź niezgodnie z prawdą informuje o wykonaniu wniosków pokontrolnych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z delegaturą w Szczecinie; oto co na ten temat powiedział nam zastępca dyrektora:

–To bardzo nietypowy temat. Na miejscu była kontrolerka, ale pan J. Kargul nie dopuścił do kontroli. Była ponownie – z takim samym skutkiem. Rozpoczęliśmy korespondencję. Odwoływał się, wynajął prawników, powoływał się na przepisy o działalności gospodarczej, w tym samym czasie miał kontrolę z NFZ. Skierowaliśmy więc sprawę do sądu i sąd w Łobzie wymierzył karę grzywny za uchylanie się od kontroli w wysokości 500 zł. Wyrok w sądzie zbiegł się z czasem zakończenia ogólnopolskiej kontroli zakładów opiekuńczo-leczniczych, to też nie było kolejnej próby kontroli – powiedział zastępca dyrektora delegatury NIK w Szczecinie.

Wysokość grzywny jest zaskakująca, w obliczu takiej kary za uchylanie się od kontroli. Wynika z niej, że warto zapłacić 500 zł i mieć z głowy NIK, choćby tylko dla zasady, by udowodnić, że tak można. MM. Tygodnik Łobeski

Przyjechali przekonywać tubylców, że zrobią im dobrze

Zgliszczka po bitwie o wiatraki



Irena Szabunia-Semczuk od początku monitoruje „wiatraki”

Czy tak niepoważnie można traktować swoich mieszkańców – zdawali się pytać ludzie, którzy przyszli na dyskusję publiczną w sprawie siłowni wiatrowych, jakie miałyby stanąć w obrębie Smolecina i Łopianowa. Dyskusja zamieniła się w awanturę, gdyż burmistrz Andrzej Szczygiel przysłał na rozmowę z mieszkańcami nikomu nieznanego mężczyznę, który przedstawił się jako mecenas. Zapytany skąd przyjechał, odpowiedział – z Polski. Absurd sięgnął wysokiego w tej sali sufitu, gdy „mecenas” wytłumaczył, że burmistrz poprosił go o poprowadzenie tej publicznej dyskusji i on się podjął tego społecznie. Burmistrz chyba lepiej by zrobił, gdyby poprosił o to swoją żonę. Jak już oszaleć, to przynajmniej w miłym towarzystwie.

Zacznijmy jednak od tyłu, czyli końcowego efektu tego spotkania – burmistrz wycofał się z forsowania zmian w studium w kierunku wiatraków w tym obrębie i odłożył jej rozstrzygnięcie na czas po wyborach. Być może decyzję będzie podejmować już nowy burmistrz i nowa rada. Zapowiedział, że być może w tej sprawie trzeba będzie przeprowadzić referendum gminne, które by rozstrzygnęło, czy wiatraki mają w gminie stanąć, czy nie.

Już samo odłożenie sprawy na czas po wyborach, przybyli na spotkanie mieszkańcy uznali za sukces. Jednak do końca wisił on na włosku, gdyż rozmowa z „mecenaszem” nie przynosiła żadnych efektów, a sytuacja zaogniała się. Zdenierwowani mieszkańcy postanowili poszukać i wezwać burmistrza na spotkanie, bo miał być gdzieś w urzędzie. Poszli na piętro, ale nie znaleźli go. Pojawił się dopiero po godzinie i dopiero wtedy dyskusja nabrała konkretów. Burmistrz nie mając argumentów merytorycznych zgodził się „zawiesić” rozstrzygnięcie sprawy do czasu po wyborach.

Zadeklarował, że jeżeli rada miejska wycofa (zmieni) uchwałę o zmianie w planie zagospodarowania, to on zaakceptuje tę decyzję. Jednak radny Tokarczyk przypomniał burmistrzowi, że do tej pory to wyłącznie on przedkładał projekty



Naczelnik Tyburski, burmistrz Szczygiel, mecenas z Polski

uchwał radzie i ta je akceptowała. Przestrzegali obecnych, że i tym razem to burmistrz powinien taki projekt złożyć do rady, bo w przeciwnym razie nie nastąpi zmiana uchwały „wiatrakowej” z woli samej rady.

Burmistrz poinformował, że zmiana studium jednego obszaru jest konieczna ze względu na planowaną budowę obwodnicy, w obszarze Baszewic i okolic prace nad zmianą studium w kierunku wiatraków nie zostały podjęte, a w sprawie Smolecina i Łopianowa zostają zawieszane. Tak wygląda sytuacja po bitwie.

Komentując to spotkanie w skrócie, trzeba powiedzieć, że ten sam efekt końcowy można było osiągnąć bez doprowadzania sytuacji do absurdu. Takim absurdem był sam pomysł z „mecenaszem z Polski”, który ośmieszył urząd i burmistrza. Dwa razy padło jego nazwisko – Kazimierz Hulewicz. Ponoć były gryficzanie. Wdał się w pojedynek prawny z panią Ireną Szabunią-Semczuk, ale przegrał już na wstępie zapytany o pełnomocnictwo i jego zakres, do prowadzenia dyskusji publicznej, przecież urzędowej. Ludzi już zupełnie rozbawiło gdy wyznał, że robi to społecznie i że go o to poprosił burmistrz.

Spotkanie, tak jak poprzednie, nie było przygotowane, bo brakowało mikrofonów dla ludzi. Burmistrz zaprosił fachowców, którzy nie mieli nawet okazji zabrać głosu, a przecież trzeba im za przyjazd zapłacić. Obejrzeni szopkę i wyjechali, zapewne zdegustowani. Naczelnik Tyburski ani razu nie zabrał głosu. Na mównicę wszedł młody facet z Gdańska i nie chciał powiedzieć, jak się nazywa i kogo reprezentuje, ale stwierdził, że coś gryficzanie ma do powiedzenia, a na spotkanie może wejść, bo dowiedział się o nim z mediów. Ktoś zapytał, czy wyczytał o tym w gdańskiej gazecie. Komedia? Tragedia? Tragifarsa?

Mieszkańcy wygrali tę bitwę o własną gminną przestrzeń do życia, ale wojna się nie skończyła. A nawet to zwycięstwo jest gorzkie, bo osiągnięte na zgłiszczach demokracji. Chyba wielu wychodząc miało to poczucie. A przecież to wszystko można było zrobić inaczej. Po prostu normalnie. Tak jak się to robi w cywilizowanym państwie prawa. KAR

Czasem należy powiedzieć

Kilka telefonów i wizyta jednej z mieszkanek Niekładzia w redakcji. Temat rozmów taki sam – pogorzelnicy z Waniorowa w Niekładziu nie mieszkają. Mieszkanie, jakie otrzymali z Urzędu Miasta, na czas określony, odwiedzają, ale nie mieszkają.

Nie było innej rady, jak zasięgnąć „języka” w Urzędzie Miasta w wydziale mieszkaniowym, którym kieruje Alicja Wiznerowicz.

– W 2009 roku 25 czerwca miał miejsce pożar w budynku mieszkalnym w miejscowości Waniorowo, należącym do państwa H. i R. K. Pożar był wielkim nieszczęściem dla tych państwa. Przez jakiś czas mieszkali w namiocie i tam przy pomocy Zakładu Gospodarki Komunalnej i innych służb zaczęło się porządkowanie pogorzelniska tj. terenu i gruzowiska. I z tego względu pan burmistrz Andrzej Szczygieł przyznał państwu K. na okres prawie roku, bo do 30 lipca 2010 roku mieszkanie położone w Niekładziu (pod słowem przyznał należy rozumieć wynajęcie mieszkania). Jest to mieszkanie jednopokojowe z wszystkimi wygodami, całkowicie przystosowane dla osoby niepełnosprawnej. Opłata za to mieszkanie wynosi miesięcznie 221zł. Państwo K. kwalifikują się do dodatku mieszkaniowego i co miesiąc otrzymują dopłatę z Ośrodka Pomocy Społecznej, tj. dodatek mieszkaniowy w wysokości 155 zł; różnicę w wysokości 66 zł dopłacają sami.

W początkowym okresie, tj. po pożarze swojego domu, państwo K. nie bardzo chcieli przyjąć to mieszkanie, ale po moich wielokrotnych wizytach w Waniorowie i prośbach, żeby nawet nie próbowali na okres zimy zostać w namiocie – propozycję przyjęli. Bo przecież szkoda zdrowia. Zamieszkali w mieszkaniu w Niekładziu i z tego mieszkania korzystają do dziś. Pożar jest wielkim nieszczęściem, ale burmistrz też musi prowadzić politykę mieszkaniową zgodną z ustawą o najmie, również zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. W ogóle Rada Miejska zobowiązała p. burmistrza do realizowania uchwał mieszkaniowych. Mieszkanie co prawda położone jest w Niekładziu, a państwo K. swoją posiadłość mają w Waniorowie, ale nie mieliśmy innego mieszkania. Uważam, że i tak ze strony burmistrza był to dobry gest, że państwo K. nie zostali w namiocie,

ale żeby mogli jakoś funkcjonować. Po pożarze państwo K. otrzymali pomoc finansową, wypłaconą z OPS w wysokości 5 tys. zł i później takie wsparcie, do jakich kwalifikowali się. Umowa najmu mieszkania była na rok. Po tym okresie pani H.K. Zwróciła się do burmistrza z prośbą o przedłużenie tego terminu z uwagi na to, że nie zdążyli z remontem domu po pożarze. Z informacji, jakie tutaj uzyskujemy, pan K. stara się gdzieś za granicą pracować, zbiera jakieś środki. Ale dostaliśmy również sygnały od naszych mieszkańców, że państwo K. nie mieszkają w mieszkaniu w Niekładziu. Było to również stwierdzone przez administratora TBS-u, który systematycznie próbował kontaktować się z panią K. Niestety przez 1,5 miesiąca nikogo tam nie zastał. Gmina miała obowiązek pomocy finansowej i taka została udzielona i to, co było wypłacone z OPS-u i więcej nie może inwestować czy pomagać w sposób finansowy do prywatnej własności. Myślę, że państwo K. mają rodzinę, pewnie jakieś dzieci, być może mają też i inne bliskie osoby, które powinny im pomóc. W zasadzie z czystego serca i obowiązku rodzinnego. Niemniej pani K., nie wiem dlaczego i z jakich powodów, może nastawiana przez kogoś, próbuje skarżyć się i pokazywać, jaki to Urząd Miejski i burmistrz jest zły, bo każe mieszkanie opuścić. Pani K. była podczas przyjęć interesantów u p. burmistrza. Umowa została przedłużona do 15 października br. W ten sposób, chcąc państwa K. zobligować do wyremontowania tak swojej części mieszkaniowej, żeby mogli bezpiecznie mieszkać w Waniorowie i już nie dojeżdżać do Niekładzia. Na miejscu pilnować swojego dobytku i robić przy nim. Nie wiem czy państwo K. ubiegali się o inną pomoc. Z artykułów prasowych, to wiem, że tak. Ale jakoś zostało to bez echa.

Burmistrz ma obowiązek prowadzić politykę mieszkaniową. Ma do zrealizowania wyroki sądowe, ma wiele osób oczekujących na mieszkania komunalne z zasobów



gminy, również i na lokale socjalne. Nam takie lokale, które zwalniają się z ruchu ludności są bardzo potrzebne, ponieważ ci ludzie, którzy powinni te mieszkania otrzymać, zaczynają o nie dopytywać. Pewnie, że rozumieją tragedię państwa K., ale też mają dzieci i inne sprawy np. zdrowotne, finansowe, że nie mogą wynajmować z prywatnych zasobów i proszą już o zrealizowanie ich kolejności i przyznanie tych mieszkań, które zostały na takie nieszczęście zagospodarowane.

Dzisiaj jedziemy do Waniorowa, można z nami pojechać i na własne oczy przekonać się, jak postępują prace przy remoncie spalnego domu, czy też usłyszeć opinię państwa K. - zakończyła swoją wypowiedź pani Alicja Wiznerowicz. I dodała: o ile pani H.K. oczywiście pozwoli wejść i obejrzeć. Jeżeli będzie taka potrzeba, że do ukończenia remontu potrzeba będzie jeszcze kilku miesięcy, to myślę, że stanowisko burmistrza będzie jednoznaczne i przedłuży umowę najmu mieszkania w Niekładziu. Ale o tym można przekonać się na miejscu. Nie może być tak, że krzycząc po wszystkich mediach o tej rzekomej niedobroci pana burmistrza, to wydaje się, że jest tu coś nie na miejscu. Jak na razie to p. K. ma na razie postawę roszczeniową, choć może czegoś ja tutaj nie rozumiem – dodała Alicja Wiznerowicz.

Na ul. Pomorskiej, mniej więcej

w tym samym czasie, co w Waniorowie, też był pożar budynku mieszkalnego. Wybuchł wtedy gaz, jedna osoba zginęła. Jak tam przedstawia się sprawa pomocy? – zapytaliśmy.

– Sytuacja jest podobna, ponieważ państwo, którzy stracili swój dom, mieszkają w tzw. barakach przy ul. Łąkowej. Zajmują mieszkanie dwupokojowe i też mają przedłużoną umowę, ale też mają sprężyć swoje siły. Nie realizowali innych swoich planów, ale przenieśli się do swojego domu. Ponieważ mieszkanie „na barakach” było przedtem planowane na zrealizowanie wyroku sądowego i przeniesienie tam innej rodziny. Również p. burmistrz wyraził zgodę na przedłużenie umowy, niemniej jednak my tutaj będziemy robić wszystko, żeby te mieszkania odzyskać. Musimy zrealizować to, do czego obliguje nas uchwała i przekazać mieszkania tym, którzy cierpliwie na nie czekają – powiedziała inspektor.

– W Gryficach jest dużo ogłoszeń o wynajęciu mieszkania, czy te osoby z prywatnych przecież domów nie mogłyby zwyczajnie wynająć sobie mieszkanie tu lub gdzieś w wiosce? – pytamy.

– Oczywiście, że mogą, ale nie chcą – odpowiada p. Alicja.

– Do takich mieszkań też mogą otrzymać dodatek mieszkaniowy z OPS-u. Mamy taką panią, której dziecko ma chore nóżki i wynajmuje mieszkanie cierpliwie czekając np. na mieszkanie w Niekładziu.

DOŚĆ

Waniorowo.

Rozmowa z panią H.K. i jej mężem.

– 13 czerwca wysłałam pismo do burmistrza z prośbą o przedłużenie umowy najmu mieszkania w Niekładziu. Odpowiedzi nie otrzymałam – mówi pani H.K. Odpowiedź była pod koniec lipca.

– Czy ktos kazał pani pakować rzeczy w Niekładziu? Czy ktoś groził pani eksmisją, że opowiada tak pani praktycznie wszędzie? - pyta p. Wiznerowicz.

– Umowę przedłużono do 15 października, to gdzie ja się podzieję? - mówi p. H.

– Jak byłam u pani zaraz po pożarze i wiele razy później, to sama panią prosiłam o przyjęcie mieszkania w Niekładziu. Pamięta pani, że nie chciała go przyjąć. Ledwie panią przekonałam. A teraz robi pani z burmistrza i jednocześnie ze mnie, bo ja odpowiadam za gospodarkę mieszkaniową – ludzi bez serca. Czy była mowa o jakiegokolwiek eksmisji? - dopytuje inspektor.

– Dostałam czarno na białym, że do 15 października mam lokal opuścić – stwierdza pani H. K.

– A co pani sama zrobiła, aby sobie pomóc – pyta pani Alicja.

– Az czego ja mam zrobić? Mam 700 zł emerytury, mąż ma zawieszoną działalność. Z czego ja mam? Kto mi pomoże? Burmistrz powiedział wyraźnie, że nikt nie chce mi pomóc – powiedziała p. H.K.

– Ale ma pani dzieci. Obowiązek alimentacyjny działa w obie strony.

– Czy zwracała się pani do pana starosty, do PCPR-u? - pyta inspektor Wiznerowicz.

– Tak. Nic nie dostałam.

– Pani mówi, że burmistrz pani nie pomógł, ale przecież otrzymała pani 5 tys. zł na samym początku i inną pomoc z OPS, na mieszkanie też ma pani dodatek ponad 150 zł miesięcznie i pani twierdzi, że burmistrz pani nie pomógł? ZGK? Przecież pracownicy z tego zakładu wywieźli cały gruz, nie biorąc ani złotówki za transport ani załadunek, a pani opowiada, że nie otrzymała żadnej pomocy. To na jaką pomoc jeszcze państwo liczą? - pyta p. Alicja.

– No zgoda, tak było! - odpowiada pani H.K.

– To dlaczego robi pani z burmistrza i ze mnie ludzi bez serca, z gruntu złych? - pyta pani Alicja.

– No bo tak jest. Jak przyszedł do gabinetu, kiedy przyjmował interesantów, to nawet głowy nie podniósł, tylko papiery podpisywał – stwierdziła p. H. K.

I to jest nauczka dla burmistrza Andrzeja Szczygła. Powinien w przyszłości po myśli wszystko załatwić i problemy ludziom rozwiązywać. Choćby ten z najmem mieszkania na następne lata, bo z tego, co na byłym pogorzeliśku widać, na pewno nie będą to najbliższe miesiące.

Dach spalony. Nadpalone belki leżą z boku. Czekają na pocięcie i spalenie. Gruz nie ma. Za darmo usunął go ZGK. Państwo K. myślą,



że to nic nie kosztuje. Tak, pomoc i to bezinteresowna, zawsze jest za darmo. Ale słowa np. dziękujemy, też nic nie kosztują. Takiego nikt nie usłyszał. Mury budynku mają zbitą tynk wewnątrz i na zewnątrz całego budynku, choć można by skupić się wyłącznie na ścianach wewnętrznych. Można też było zająć się częścią mieszkalną, część sklepową zostawić na czas, kiedy będzie można w budynku zamieszkać. Stropów nie ma. Na podwórku stoi przyczepa kempingowa, duży, wojskowy namiot, w którym podobno zgromadzone są materiały budowlane. Są jeszcze krokwie na dach. Jest też niewielkie rusztowanie, na którym stał pan R. i kładł po jednej cegle. W szeregu ułożył np. 20 sztuk, rusztowanie musi demontować, ustawiać na nowo i tak wzdłuż całego muru. To nie jest praca dla jednej osoby. To pewne. Ale rok minął i praktycznie efektów pracy nie widać. Prawda. Pan R. był miesiąc czy dwa za granicą. Ponoć pracował, teraz inwestuje.

Tutaj też musimy poruszyć problem dopłaty do mieszkania z OPS. Znamy takie rodziny w Gryficach, w których dochód na członka rodziny przekracza sumę np. o 5 zł i rodzina taka dodatku mieszkaniowego nie otrzyma, nawet rodzina wielodzietna. Nie zaglądamy nikomu do kieszeni, ale mamy na uwadze ludzi starszych, z minimalnym dochodem, jak też matki wielodzietnych rodzin, gdzie złotówki decydują o przyznaniu dodatku mieszkaniowego.

Za granicę nie jeździ się po złotówki, bo nie byłoby warto. Państwo K. zarobione pieniądze inwestują w swoją prywatną przyszłość, w prywatny przecież dom. I dlatego jakkolwiek państwo K. oceniają burmistrza Gryfic i Urząd Miejski, czas powiedzieć – dość. Dość ulegania wobec krzyżujących na lewo i prawo tzw. prawych dziennikarzy i ich gazet. Na mieszkanie w Niekładziu czeka min. matka, której dziecko ma chore nóżki.

To pan starosta i finansowane przez niego Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie niech przejmą pałeczkę, niech pomoże – po to jest to Centrum. Czy może to tylko nazwa PCPR. Niech nie mówią, że nie znajdują w przepisach prawnych żadnych umocowań, które zezwolą na pomoc państwu K. z Waniorowa. Urząd Miasta i burmistrz Gryfic też mogliby zasłonić się przepisami, gdyby chcieli. Przez rok pomagali. Dziś kolej na PCPR i starostwo np. w tym, by na okres jesienno-zimowy umieścić państwa K. w Ośrodku Wychowawczym w Waniorowie. Jest tam internat i stołówka. W innym przypadku państwo K. będą zmuszeni do wynajęcia mieszkania prywatnie, jak wielu w Gryficach to czyni, nie mając niestety w perspektywie prywatnego domu.

Dom, który został zniszczony wybuchem gazu przy ul. Pomorskiej w Gryficach ma już położone krokwie i łąty na dachu, a dachówki czekają na położenie. Widać - można.

M



Podsumowanie Artystycznych Spotkań Przyjaciół

Gryfice - Rybokarty 2010

Rybokarty. O wrażenia z Artystycznych Spotkań Przyjaciół Gryfice - Rybokarty 2010", które miały miejsce w pałacyku „Ptaszynka” w Rybokartach w dniach od 20 - 28 sierpnia br. zapytaliśmy artystę malarza p. Ewelinę Wolską z Kempten.

– Zwykle maluję w oleju, ale ostatnio przeszłam na nowocześniejszą technikę i pracuję w akrylach. Zresztą żadna z technik nie jest mi obca. Akwarele, pastele itd. Maluje etapami – raz jedną techniką, raz drugą. Zależy od, że tak powiem, weny twórczej.

Bardzo cieszę się, że ponownie jestem w Rybokartach. Bardzo lubię Pomorze, tutejsze krajobrazy. A tutaj, to urokliwy pałac i otoczenie - piękne jezioro i lasy. Mam też tutaj swoich znajomych, a nawet przyjaciół. Mogłabym jeździć na inne plenery, ale kiedy do mnie dociera informacja, czy też zaproszenie dyr. GDK Róży Szuster na plener, to zostawiam wszystko i pokonuję 1100 km, żeby znaleźć się tutaj i sycić oczy i duszę urokami miejsca i ludzi.

Jak mnie będą zapraszać, to na pewno zawsze tu będę. Powiem szczerze, że poza cudowną miejscowością, pałacem, jeziorem i lasami, to niewątpliwie całej tej otocze uroku dodają sami właściciele pani Dorota i Zbigniew Zajacowie. To oni wytwarzają taką atmosferę, że

chce się żyć, że chce się malować. To tutaj zawsze czuję się taka inna, dowartościowana. Każdy jest miły. Podoba mi się tutaj i to bardzo. Zresztą wszyscy tak mówią i coraz częściej oceniają te nasze artystyczne spotkania. Mieliśmy bardzo dobrego komisarza pleneru. Bardzo młodą osobę o zacięciu malarskim panią Agnieszkę Wisławską.

Zajmowała się nami i naszymi problemami bez zarzutu. Jeśli chodzi o malarstwo na tym plenerze, to widać, że ludzie napracowali się nad swoimi pracami. Uważam, że ten plener wzrasta w randze i zyskuje ogólnopolskie znaczenie. – powiedziała Ewelina Wolska.

Głos zabrała dyr. GDK Róża Szuster, która serdecznie powitała na podsumowaniu wszystkich obecnych artystów malarzy i fotografików oraz zaproszonych gości i burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła z małżonką, sekretarz gminy Wandę Piwoni i przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Błysza.

– Zawsze przychodzi taki czas, że coś się rozpoczyna i coś się kończy. Rozmawiając dzisiaj z wami, w niektórych oczach widziałam łzy i słyszałam słowa – szkoda, że tak szybko musimy się rozstać. Ale zawsze pozostaje nam myśl, że w takim samym, a może większym towarzystwie spotkamy się za rok – mówiła Róża Szuster.

- Fakt, że tym razem byliście pod

jednym dachem, tj. malarze i fotograficy też pomógł nawiązać nowe przyjaźnie i znajomości. Sądzę, że takie rozwiązanie było dobrym posunięciem z naszej strony, to jest Gryfickiego Domu Kultury. Dziękuję wam za to, że byliście, że zostawiacie nam swoje prace. Za chwilę obejrzymy wernisaż roboczy wystaw poplenerowych. I obiecuję, że wszystkie ocenimy obiektywnie – dodała dyrektor.

– Czas rozstać się, ale to nie jest wina organizatorów, to po prostu kończą się wakacje. Czas wracać do pracy – tej normalnej, bo wśród nas są też artyści amatorzy. Jestem niezmiernie rad z tego, że grono naszych przyjaciół zwiększa się. Że gdzieś w Krakowie, Rzeszowie, Zielonej Górze, Tarnowie, nie wspominam, że w Gryfowie Śląskim również będą mówili wśród znajomych o Artystycznych Spotkaniach Przyjaciół organizowanych przez GDK, przy naszej skromnej, jako Urzędu Miasta w Gryficach, pomocy. Cóż, życzę państwu dobrej zabawy i mało łez przy rozstaniach – powiedział burmistrz Gryfic.

– Moje zdanie? Oceniam bardzo wysoko. Byłem zainteresowany fotografią. Pierwszy raz spotkałem się z „diaporamą cyfrową”. Coś wspaniałego. Podobnie jak komisarz XII Pleneru Fotograficznego p. Leszek Kurpiewski. Ogólnie spotkałem specjalistów fotografików



jak Ryszard Poprawski czy Jerzy Wygoda. Wiadomości praktycznych z fotografii mam multum. Za co wszystkim dziękuję. Organizatorom za Artystyczne Spotkania Przyjaciół również, bo nie ukrywam, że spotkałem swoich przyjaciół z Krakowa i Rzeszowa. Mam nadzieję, że za rok znowu spotkam się w tym samym, a może w większym, gronie. Tu, w Rybokartach i jego uroczej „Ptaszynce”. - powiedział jeden z uczestników warsztatów.

Pożegnania trwały do późnych godzin nocnych, a czas umiłał zespół Trio Mariachi – gorąca muzyka Meksyku. M

W Trzygłowie dożynki w deszczu

Mieszkańcy Trzygłowa nie przestraszyli się zmiennej aury i mimo zapowiedzi opadów deszczu dożynek nie odwołali.

Żeby tradycji stało się zadość zebrał się na Mszy świętej w swoim kościele, by Bogu podziękować za

zdrowe, tegoroczne plony. Mszę koncelebrowali ks. kanonik Jerzy Sosna i jednocześnie proboszcz parafii p.w. W.N.M.P. w Gryficach oraz proboszcz ks. Roman Banaś. Po mszy korowód dożynkowy poprowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gryfickiego Domu Kultury.

Na miejscu zgromadzenia dożynkowych gości i mieszkańców Trzygłowa, starostowie dożynek Barbara Małecka i Ryszard Przepiórka przekazali na ręce burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła, dorodny bochen

chleba z prośbą, by dzielił go sprawiedliwie między wszystkich, nikogo nie pomijając. A deszcz sobie padał już solidnie.

- Trudno, jakie żniwa, takie zakończenie – powiedział burmistrz Gryfic dziękując za chleb. - Dobiega końca trud rolniczych żniw i tak, jak rozmawia się z rolnikami, to można powiedzieć że urodzaj jest dobry. Problem polega na tym, że na południu Polski od wczesnej wiosny była wielka powódź, która odbija się na tegorocznych zbiorach w całym kraju – mówił burmistrz Andrzej Szczygieł. - Dlatego dziś istotnym było każde ziarenko zebrane z pola, tu, na Pomorzu zachodnim, by dla każdego wystarczyło. Myślę, że trud rolników z gminy Gryfice i tych mieszkańców, którzy pracują na rzecz rolnictwa przyczyni się do tego, że starczy nam chleba do następnych zbiorów. Dziękuję pięknie księdzu kanonikowi Jerzemu So-

śnie za Słowo Boże, proboszczowi Romanowi Banasiowi za wspaniałą celebrę Mszy świętej. Myślę, że czas jest dobry, by świętować tegoroczne zbiory, mimo padającego deszczu.

Dziękuję za trud, życzę miłej zabawy dzisiaj w Trzygłowie, bo to praktycznie dzień, w którym rozpoczynamy gryfickie świętowanie tegorocznych zbiorów. Zapraszam na dożynki gminne do Rzęskowa na 18 września. I tradycyjnie burmistrz Gryfic przeszedł wśród zgromadzonych dzieląc się chlebem z tegorocznej mąki.

Oprawę artystyczną dożynek zapewnił Gryficki Dom Kultury i zespół „Przepióreczki” jak również dzieci z trzygłowskiej szkoły pod kierunkiem p. Joanny Urbańskiej-Szczygieł. Orkiestra z GDK dała pokaz rozwijającego się sztuki werblistów i marżonetek pod kierunkiem Krzysztofa Malickiego. M



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Łobeskie Centrum Finansowej Edukacji zaprasza na program edukacyjny – rozwijaj swoją finansową inteligencję. Zarejestruj się na www.lcfe.pl Tel. 501 894 828.

Wózek 3 częściowy firmy Tako sprzedam. Cena :300 zł. Tel. 501 894 828.

Stare polskie radio Pionier U2 (działające) dla kolekcjonera sprzeda, Zdjęcia na życzenie. Tel. 501 894 828.

Używany kontuar z płyty pilśniowej oraz profili i kątowników do punktu kasowego sprzedam. Tel. 501 894 828.

Trak taśmowy z ostrzarką, szlifierkę do dużych powierzchni i inny sprzęt stolarski sprzedam. (Likwidacja stolarni). Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu.** Tel. 91 3974273.

Region

Sprzedam:
1/ przyczepkę własnej konstrukcji 1,30x2 m, resorowaną;
2/ kobiałki plastikowe (ok.300 sztuk);
3/ opryskiwacze plecakowe: napęd ręczny, mechaniczny. Tel. 512 642 726

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Głosy
czytelników

Tel. interwencyjny
694 089 733

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wydzierżawie lokal o powierzchni 200 mkw na dom weselny w Wysiedlu. Obok kościoła z XVI w. Tel. 602 580 653 (gm. Łobez)

Wynajmę lub sprzedam dom w Łobzie przy ul. Przechodniej 5. Tel. 792 140 557

Sprzedam dom wolno stojący w Łobzie, 80 mkw, działka 342 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 91 397 4530, 607 442 135.

Działkę rekreacyjną 30 arów z altaną, w uroczym miejscu, okolice jeziora w Starej Dobrzycy, pilnie sprzedam. Cena 37.000 zł. Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Powiat gryficki

Sprzedam lub zamienię dom w Prusinowie, częściowo wyremontowany, ciepła woda, co, działka na wartywa, młody sad, garaż z kanałem. Tel. 608 801 238

Wynajmę lokal użytkowy w Gryficach ul. 11-tego Listopada 1a. Tel. 501 779 085.

Powiat drawski

Sprzedam działki budowlane w Zagórze (Łobez – Drawsko); 21 arów, 2x32 ary. Tel. 692 173 708, 696 972 337

Sprzedam lub wynajmę dom o pow. 140 mkw. na działce o pow. 0,45 ha (możliwość wydzielania 3 działek bud.) w Drawsku Pom. Tel. 607 798 595

Region

Sprzedam ? domu w centrum Nowogardu przy ul. Luboszan 2; 50 m od jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o pow. 37 mkw. - 2 pkoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o pow. ok. 30 mkw. Cena 100.000 zł do negocjacji. Tel. 883 950 605. email : krosden@wp.pl

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Volkswagena Transportera rocznik 1976 w stanie bardzo dobrym. Tel. 508 263 104

USŁUGI

Powiat łobeski

Wyjazdy po towar Łódź, Warszawa nowym 9-osobowym Citroenem Jumper Max. Tel. 691 366 665.

Elektromechanik tano. Tel. 781 663 521.

WYKONUJEMY OGRODZENIA betonowe, metalowe, bramy, furtki, napędy. Jamex, Węgorzyno, ul. Południowa 1, tel. 913971951, 509288363.

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Odzyskam odszkodowanie; śmierć najbliższych, wypadek drogowy, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia; tel. 915641795, 503617739.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Kupię około 3 hektarów ziemi w okolicach Łobza. Tel. 608 330 957.

Sprzedam prosiaki. Tel. 504 209 551, 91 395 1994

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na osiedlu Orzeszkowej 4 pokojowe, 68 mkw., II piętro. Tel. 695 146 910

Sprzedam mieszkanie o pow. 37 mkw. 2 pok. z aneksem kuchennym po kapitalnym remoncie Cena 125 tyś zł. Tel. 509 420 077. Ul. Ogrodowa

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow. 45 mkw. w centrum Łobza, parter. Tel. 600 898 424

Sprzedam mieszkanie 2.pok., I piętro, 53 m.kw. w Węgorzynie. Możliwość przejęcia działki oraz pierwsokupu garażu. Cena 129.000 PLN. Tel. 721291083.

Sprzedam mieszkanie na wsi 68 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 91 397 8717.

Region

Okazja – Szczecin centrum, sprzedam mieszkanie I p. w nowym budynku do wykończenia, 57 mkw., 2 pokoje. Cena 4.300 za mkw do negocjacji. Tel. 600 273 171.

PRACA

Powiat łobeski

Poszukuję opiekunki do starszej osoby. Mile widziane panie po 50 roku życia. Tel. 792 576 827.

Zatrudnię stróża na terenie Węgorzyna. Tel. 502 770 760.

Powiat drawski

Zatrudnimy handlowca do sprzedaży maszyn rolniczych firmy CLAAS. Tel. 607 086 564.

DRUKARNIA

Tel. 91 39 73 730

ROLNICTWO

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, lubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontrakcja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

Mistrzostwa Powiatu w Piłce Nożnej 2010

28 sierpnia br. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Piłce Nożnej zorganizowane przez Starostwo Powiatowe w Gryficach. W sobotnie południe na stadionie piłkarskim w Prusinowie stawiły się drużyny piłkarskie z powiatu gryfickiego, by rywalizować o Puchar Starosty Gryfickiego.

W meczu finałowym zmierzyły się ze sobą drużyny Orła Prusinowo i Bizona Cerkwica. Po wyrównanej i niezwykle zaciętej walce lepszą okazała się drużyna gospodarzy, a mecz zakończył się wynikiem 4:2 dla Orła Prusinowo. Po meczu zaproszono zawodników wszystkich drużyn biorących udział w Mistrzostwach na przygotowanego specjalnie dla nich grilla, natomiast po posiłku przyszedł czas na wręczenie nagród.

Zwycięzcy odebrali z rąk Kazimierza Sacia Puchar Starosty Gryfickiego oraz czek opiewający na



kwotę 2000 zł. Radość piłkarzy Orła Prusinowa była ogromna, gdyż kwota widniejąca na czeku była niemała i jak podkreślali zawodnicy drużyny gospodarzy: - Te pieniądze z pewnością przydadzą się naszemu klubowi. Można za nie kupić wiele potrzebnego wyposażenia dla zawodników. Na pewno dobrze je zagospodarujemy”.

Nagrodę pocieszenia przewidziano również dla drużyny, która zajęła drugie miejsce. Zawodnikom Bizona Cerkwica starosta wręczył czek na kwotę 500 zł. Piłkarze obu drużyn podkreślali, że warto było wziąć udział w tej rywalizacji i zapowiedzieli, że w przyszłym roku na pewno wezmą udział w kolejnych Mistrzostwach Powiatu. Podziękowali również organizatorom za dobrą zabawę.

wali również organizatorom za dobrą zabawę.

Jednak nie był to koniec atrakcji przewidzianych na ten sobotni wieczór. Około godziny 20 rozpoczął się festyn z okazji zakończenia lata, zorganizowany wspólnie przez Starostwo Powiatowe w Gryficach oraz sołectwo Prusinowo. Organizatorzy imprezy zadbali o dobrą zabawę. Nie zabrakło pysznych potraw z grilla oraz tradycyjnego smalcu. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się również pyszna zupa gulaszowa. Natomiast najmłodszy uczestnicy festynu rozkoszowali się pyszną watą cukrową. Temu wszystkiemu towarzyszyła muzyka biesiadna w wykonaniu lokalnego zespołu muzycznego z Prusinowa, który



porwała wszystkich uczestników imprezy do szalonego tańca. Zabawa trwała, tradycyjnie już, do białego rana i na pewno pozostanie długo w pamięci mieszkańców naszego regionu.

(Powiatowe Centrum Marketingu)

ŚWIATOWID Łobez – REGA II Trzebiatów 4:1 (2:0)

Rega II nie sprostała Świątowidowi

Świątowid: Grzegorz Warcholowski – Łukasz Petera, Michał Koba, Marcin Mosiądz, Michał Mosiądz, Mateusz Ostaszewski, Michał Niedźwiedzki, Artur Samal, Dawid Dudek (46' Waldemar Popielewski), Tomasz Skibiński (Mateusz Kogut), Piotr Kulczyński (Sygnowski), Remigiusz Borejszo, Tomasz Rokosz i Piotr Deuter. Trener Grzegorz Pawlak.

Rega II Trzebiatów: Kamil Twarzyński – Krzysztof Siewiorek, Łukasz Oleksiuk, Adam Kempkiewicz, Marcin Żmudziński, Daniel Fir, Piotr Krzykowski, Piotr Zareba, Michał Bogusz, Arkadiusz Szustek oraz Artur Saładiak, Jarosław Jarecki, Kamil Kordowski, Marcin Karczewski, Bartłomiej Łasocha, Radosław Haba i Radosław Janiszewski.

Bramki: dla Świątowida: Tomasz Skibiński, Dawid Dudek, Artur Samal i Piotr Kulczyński; dla Regi: Jarosław Jarecki.

Rega okazała się wymagającym przeciwnikiem dla gospodarzy, ale w tym dniu Świątowid zagrał znakomity mecz i nie dał szans trzebiatowianom, w składzie którego pojawił się trzeci ligowiec – Jarosław Jarecki. Na początku drugiej połowy strzelił ładną bramkę z dystansu, ale to było wszystko, na co było stać trzebiatowian. Mieli jeszcze kwadrans dobrej gry w drugiej połowie, gdy po kontaktowej bramce Jareckiego wydawało się, że pójdą za ciosem i wyrównają, ale kontra i gol strzelony przez Świątowida wybił ich z rytmu i do końca meczu nie potrafili już skutecznie zagrozić bramce łobzian, chociaż się starali.

Jak na beniaminka jest to niezły zespół, ale chyba najsłabszą linią okazała się defensywa. Przy atakach Rega rozluźnia tyły i gubi się przy szybkich kontrach. Jeszcze trzeba czasu na ogranie w klasie okręgowej. KAR



XV Międzynarodowy Festiwal Szachowy - Konik Morski Rewala 2010

Tobiasz dziewiąty, Kuba dziesiąty

Co roku, w ostatnią dekadę sierpnia, w Rewalu odbywa się Międzynarodowy Festiwal Szachowy – Konik Morski Rewala. W tym roku, na XV festiwal przyjechało 351 szachistów, którzy grali w czterech turniejach szachów klasycznych.

W prestiżowym „Turnieju A” triumfował am. Łukasz Cyborowski, który wyprzedził am. Pawła Jarczaka i ukraińskiego arcymistrza Ewegeny Sharapowa. W tym turnieju dobrze zagrał Tadeusz Twarogiel z Wolina (uczestnik wielu turniejów w Gryficach), który, w tej silnej obsadzie, zdobył 4 punkty i z nadmiarem wypełnił normę na I kategorię. Gratulujemy!

W silnym „Turnieju B”, wśród 108. uczestników, Kazimierz Łaszewski (UKS Szach Gryfice) zajął 71. miejsce, Kacper Karwowski (UKS Szach Gryfice) był 77., Maciej Kowalski (Solny Grzybów) – 94., a Jarosław Stręk (Dreżewo) – 102.

Bardzo dobrze spisał się w amatorskim „Turnieju C”, gryficki junior - Tobiasz Smal (UKS Szach Gryfice) – który wśród 94. zawodników zajął dobre, 9. miejsce. Przemysław Jaskulski (Gryfice) był 55., Agata Przybylska (Solny Grzybów) – 59., a



Zdzisław Makarewicz (UKS Szach Gryfice) – 72.

W juniorskim „Turnieju D”, dobrze zagrał 9. letni Jakub Kubiak (UKS Szach Gryfice), który wśród 99. rywali zajął 30. miejsce, a w klasyfikacji do lat 10. był 10. W tym samym turnieju Wiktor Kuźmiński (Dreżewo) zajął 26. miejsce, Szymon Pinkas (UKS Szach Gryfice) – 27., Miłosz Smal – 75., a debiutujący w takim turnieju 8. letni Szymon Sienkiewicz (Trzygłów) – 84. (28. w klasyfikacji do lat 10.).

Warto odnotować doskonałe 7. miejsce Agaty Przybylskiej w jednej z imprez towarzyszących - „Turnieju I” - szachach Polgara.

Kazimierz Łaszewski

IV liga

5 kolejka 04.09: Lech Czaplunek – Victoria Przeclaw; Odra Chojna – Darzbór Szczecinek; Vineta Wolin – Bałtyk Koszalin; Wybrzeże Rewalskie Rewal – Piast Chociwel; Leśnik Rossa Manowo – Astra Ustronie Morskie; 13.00 Kluczewia Stargard – Sarmata Dobra; 16.00 Ina Goleniów – Drawa Drawsko Pom.; 17.00 Gryf Kamień Pom. - Hutnik Szczecin

V liga

5 kolejka 04.09: Osadnik Myślibórz – Arkonia Szczecin; Orzeł Trzebińsko-Zdrój – Stali Lipiany; Pogoń II Szczecin – Zorza Dobrzany; Sęp Brzesko – Sokół Pyrzyce; Pomorzanie Nowogard – Sparta Gryfice; Stali Szczecin – Świt Szczecin; Kłosa Pelczyce – Unia Dolice; 14.00 Masovia Maszewo – Polonia Płoty.

Klasa okręgowa

5 kolejka 04.09: GKS Mierzyn – Kasta Szczecin; Rega II Trzebiatów – Dąbrowia Stara Dąbrowa; Chemik II Police – Światowid Łobez; Ina Ińsko – Promień Mosty; Sparta Węgorzyno – Wicher Brojce; Korona Stuchowo – Jeziorak Szczecin; Orzeł Łoźnica – Ehrle Dobra Szcz.; Błękitni II Stargard – Flota II Świnoujście.

Klasa A gr. 1

3 kolejka 04.09: Bałtyk Gostyń – Pionier Żarnowo; Pomorzanie Przybiernów – Błękitni Trzygłów; Orzeł Prusinowo – Jantar Dziwnów; Fala Międzyzdroje – Sowińska Sowno; 13.30 Bizon Cerkwica – Iskra Golezewo; 15.00 Bałtyk Międzyzdroje – Mewa Resko.

Klasa B gr. 1

2 kolejka 04.09: UKS Zalew Stepnica – Znicz Wysoka Kamińska; 16.00 Komarex Komarowo – Gardominka Polonia II Mechowo; 05.09 11.00 Prawobrzeże Świnoujście – Zieloni Wyszobór; 15.00 Huragan Wierzchosław – Jastrząb Łosońnica.

GRANIE W PLANIE

Wyniki i tabele

IV liga

3 kolejka: Darzbór Szczecinek – Victoria Przeclaw 1:2; Lech Czaplunek – Sarmata Dobra 1:1; Odra Chojna – Bałtyk Koszalin 0:0; Kluczewia Stargard – Piast Chociwel 2:2; Vineta Wolin – Hutnik Szczecin 0:3; Wybrzeże Rewalskie – Astra Ustronie Morskie 1:3; Gryf Kamień Pom. - Drawa Drawsko Pom. 0:1; Leśnik Rossa Manowo – Ina Goleniów 3:2.

4 kolejka: Victoria Przeclaw – Ina Goleniów 1:1; Drawa Drawsko Pom. - Leśnik Manowo 0:0; Astra Ustronie Morskie – Gryf Kamień Pom. 2:5; Piast Chociwel – Vineta Wolin 0:0; Bałtyk Koszalin – Kluczewia Stargard 5:0; Sarmata Dobra – Odra Chojna 3:2; Darzbór Szczecinek – Lech Czaplunek 1:4; Hutnik Szczecin – Wybrzeże Rewalskie 4:0.

1. Hutnik Szczecin	10 17:5
2. Sarmata Dobra	10 9:3
3. Gryf Kamień Pom.	9 14:9
4. Astra Ustronie Morskie	9 11:10
5. Drawa Drawsko Pom.	8 10:1
6. Piast Chociwel	6 4:2
7. Leśnik Rossa Manowo	5 7:8
8. Victoria Przeclaw	5 4:5
9. Bałtyk Koszalin	5 7:2
10. Lech Czaplunek	4 5:4
11. Ina Goleniów	4 9:9
12. Vineta Wolin	2 4:8
13. Kluczewia Stargard	2 6:12
14. Odra Chojna	2 4:10
15. Darzbór Szczecinek	1 4:11
16. Wybrzeże Rewalskie	0 2:18

V liga

4 kolejka: Sparta Gryfice – Masovia Maszewo 4:4; Arkonia Szczecin – Orzeł Trzebińsko-Zdrój 6:1; Zorza Dobrzany – Sęp Brzesko 3:0; Sokół Pyrzyce – Pomorzanie Nowogard 1:1; Stali Lipiany – Pogoń II Szczecin 0:2; Świt Szczecin – Kłosa Pelczyce 1:2; Unia Dolice – Osadnik Myślibórz 1:3. Mecze Polonia Płoty – Stal Szczecin przełożony na 8 września.

1. Pogoń II Szczecin	12 23:4
2. Zorza Dobrzany	10 13:6
3. Polonia Płoty	7 8:3
4. Kłosa Pelczyce	6 4:3
5. Stal Szczecin	6 8:5
6. Orzeł Trzebińsko-Zd.	6 7:18
7. Świt Szczecin	6 12:8
8. Arkonia Szczecin	5 10:10
9. Sęp Brzesko	5 5:6
10. Sokół Pyrzyce	5 4:2
11. Masovia Maszewo	4 11:12
12. Osadnik Myślibórz	4 6:9
13. Stal Lipiany	3 6:11
14. Pomorzanie Nowogard	3 4:7
15. Sparta Gryfice	2 7:16
16. Unia Dolice	0 4:12

Klasa Okręgowa

6 kolejka: Błękitni Stargard – Promień Mosty 6:1; Jeziorak Szczecin – Sarmata Dobra 2:0; Korona Stuchowo – Dąbrowia Stara Dąbrowa 1:0; GKS Mierzyn – Światowid Łobez 1:0; Flota II Trzebiatów – Flota II

Świnoujście 3:2; Orzeł Łoźnica – Wicher Brojce 3:1; Ina Ińsko – Sparta Węgorzyno 1:2; Chemik II Police – Ehrle Dobra Szcz. 0:0.

4 kolejka: Jeziorak Szczecin – Sparta Węgorzyno 5:1; Wicher Brojce – Ina Ińsko 5:1; Flota II Świnoujście – Chemik II Police 0:0; Ehrle Dobra Szcz. - Błękitni II Stargard 9:2; Promień Mosty – Orzeł Łoźnica 1:0; Korona Stuchowo – Kasta Szczecin 2:2; Dąbrowia Stara Dąbrowa – GKS Mierzyn 0:0; Światowid Łobez – Rega II Trzebiatów 4:1.

1. Jeziorak Szczecin	12 14:2
2. Ehrle Dobra Szcz.	10 16:3
3. Światowid Łobez	10 11:4
4. Korona Stuchowo	7 8:7
5. Błękitni II Stargard	6 12:13
6. Sparta Węgorzyno	6 6:8
7. Rega II Trzebiatów	6 6:8
8. Wicher Brojce	6 11:14
9. Orzeł Łoźnica	6 5:5
10. Promień Mosty	6 5:8
11. Chemik II Police	5 8:4
12. Kasta Szczecin	4 6:6
13. Flota II Świnoujście	4 3:6
14. GKS Mierzyn	2 1:7
15. Dąbrowia St. Dąbrowa	1 1:9
16. Ina Ińsko	0 2:11

Klasa A gr. 1

2 kolejka: Mewa Resko – Bałtyk Gostyń 8:1; Pionier Żarnowo – Pomorzanie Przybiernów 3:4; Błękitni Trzygłów – Orzeł Prusinowo 3:4; Jantar Dziwnów – Fala Międzyzdroje 2:0; Sowińska Sowno – Bizon Cerkwica 0:0; Iskra Golezewo – Bałtyk Międzyzdroje 2:0.

1. Orzeł Prusinowo	6 8:5
2. Mewa Resko	4 10:3
3. Pomorzanie Przybiernów	4 6:5
4. Iskra Golezewo	4 3:1
5. Sowińska Sowno	4 2:1
6. Jantar Dziwnów	3 3:2
7. Fala Międzyzdroje	3 1:2
8. Bizon Cerkwica	1 0:0
9. Bałtyk Gostyń	1 2:9
10. Błękitni Trzygłów	0 3:5
11. Bałtyk Międzyzdroje	0 0:2
12. Pionier Żarnowo	0 5:8

Klasa B gr. 1

Jastrząb Łosońnica – UKS Zalew Stepnica 3:2; Zieloni Wyszobór – Komarex Komarowo 0:1; Gardominka Polonia II Mechowo – OKS Goleniów 1:2; Znicz Wysoka Kamińska – Prawobrzeże Świnoujście 2:2; Zryw Kretlewo – Huragan Wierzchosław 2:2.

1. Jastrząb Łosońnica	3 3:2
2. OKS Goleniów	3 2:1
3. Komarex Komarowo	3 1:0
4. Prawobrzeże Świnoujście	1 2:2
5. Huragan Wierzchosław	1 2:2
6. Zryw Kretlewo	1 2:2
7. Znicz Wysoka Kam.	1 2:2
8. Jastrząb Łosońnica	0 2:3
9. Polonia II	0 1:2
10. Wyszobór	0 0:1

PODSUMOWANIE GRYFICKIEJ GMINNEJ LIGI SOŁECKIEJ W PIŁCE NOŻNEJ



W piątek, 27 sierpnia 2010 r., na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach mimo deszczowej pogody została rozegrana ostatnia, dziewiąta kolejka Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw w piłce nożnej juniorów i seniorów „Wakacje 2010”.

Przez dziewięć tygodni sołectwa co piątek spotykały się na boiskach aby rywalizować ze sobą i wyłonić zwycięską drużynę Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw, która otrzymała okazali puchar ufundowany przez Burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła.

Finał rozgrywek odbył się na nowym boisku Orlik przy SP 3, gdzie drużyny rozgrywały mecze, a podczas przerw zawodnicy mogli posilić się pieczonymi kiełbaskami i kaszanką, posłuchać muzyki, a nasi milusińscy regenerować swoje siły słodyczkami i pączkami.

Punktualnie o godz. 16.30 swoje mecze rozgrywali juniorzy Ligi Sołeckiej z juniorami z Orlików przy SP 3 i SP 4 i trzeba przyznać, że młodzi chłopcy coraz lepiej radzą sobie na Orlikach.

JUNIORZY

SOŁECTWO PRUSINOWO - ORLIK 3 1:6 (1:3) bramki dla Orlika 3 strzelili Kamil Dziegielewski - 3 i Kacper Skrobot - 3, a dla Prusinowa Kamil Dworek.

SOŁECTWO GÓRZYCA - ORLIK 4 1:4 (0:2) bramki dla Orlika 4 strzelili Mikołaj Folwarski - 2, Patryk Gierczyk i Krzysztof Andrzejewski, a dla Górzycy Kamil Nowak.

SOŁECTWO ROTNOWO - ORLIK 3 0:3 (0:1) Dziegielewski - 2 i Mateusz Bobrowski.

SOŁECTWO TRZYGLÓW - ORLIK 4 0:3 (0:2) bramki dla Orlika 4 strzelili Patryk Gierczyk - 2 i Mikołaj Folwarski.

SOŁECTWO RYBOKARTY - ORLIK 3 3:1 (1:0) bramki dla Rybokart strzelili Dominik Czysz - 2 i Tadeusz Wieczorek, a dla Orlika 3 Kamil Dziegielewski.

A oto podsumowanie Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw JUNIORÓW:

Najlepszy Strzelec juniorów - Maciej Rogowski 21 Bramek

Najlepszy bramkarz juniorów - Bartosz Tazbir

Najszechstronniejszy zawodnik - Eryk Wróbel

Najmłodszy zawodnik - Kacper Czernski

Najsympatyczniejsza drużyna - Rybokarty

TABELA JUNIORÓW

1. SOŁECTWO GÓRZYCA
2. SOŁECTWO TRZYGLÓW
3. SOŁECTWO PRUSINOWO
4. SOŁECTWO ROTNOWO
5. SOŁECTWO RYBOKARTY

Puchary, dyplomy, medale i statuetki dla wyróżniających się zawodni-

ków wręczyli wiceburmistrz Tomasz Malczewski i prowadzący Ligę Wiesław Pietrzak.

SENIORZY

Podczas rozgrywek seniorów już w pierwszym meczu Sołectwo Górzycy straciło drugą pozycję remisując z ostatnią drużyną Wołczyno/Kukań, a Wołczyno dzięki temu remisowi awansowało na 5 miejsce. Pomimo deszczu, nie brakowało kibiców, najwięcej emocji dostarczyły wszystkim zebranym mecze z udziałem Sołectwa Dziadowo, którzy dopingowani byli przez dużą rzeszę swoich kibiców. Mecze seniorów odbywały się przy sztucznym świetle i około godziny 21.30 mieliśmy już ostateczne wyniki Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw w piłce nożnej seniorów „Wakacje 2010”.

Puchary, dyplomy i statuetki dla wszystkich uczestników rozgrywek wręczał burmistrz Andrzej Szczygł.

A oto końcowa klasyfikacja:

Sołectwo Wołczyno /Kukań – Górzycy	2:2 (1:2)
Sołectwo Dziadowo – Rotnowo	8:0 (4:0)
Sołectwo Górzycy – Prusinowo	0:4 (0:2)
Sołectwo Wołczyno/ Kukań – Trzyglów	2:7 (1:3)
Sołectwo Dziadowo – Rybokarty	6:1 (3:1)
Sołectwo Rotnowo – Trzyglów	1:4 (1:1)

TABELA KOŃCOWA SENIORÓW

1. Sołectwo Prusinowo
2. Sołectwo Dziadowo
3. Sołectwo Przyglów
4. Sołectwo Górzycy
5. Sołectwo Wołczyno/ Kukań
6. Sołectwo Rotnowo
7. Sołectwo Rybokarty

Król Strzelców – 27 bramek Łukasz Niedźwiedzki

Najlepszy bramkarz – Adam Nowak

Najsympatyczniejsza drużyna – Wołczyno / Kukań

Najszechstronniejszy zawodnik – Mateusz Matyśniak

Najstarszy zawodnik – Tomasz Szejder

Przez cały okres rozgrywek oprawą i sędziowaniem Ligi Sołeckiej zajmowali się Wiesław Pietrzak i Michał Heilik.

I tak zakończyła się I Gryficka Gminna Liga Sołectw w piłce nożnej juniorów i seniorów „Wakacje 2010”. Mamy nadzieję, że nie ostatnia, a dobra zabawa zachęci pozostałe sołectwa do przyłączenia się do rozgrywek zimowych, które odbywać się będą w hali Szkoły Podstawowej Nr 4 w Gryficach w okresie od grudnia do marca.

Dziękujemy i pozdrawiamy *Wiesław Pietrzak*

Dalszy ciąg ulicy Sienkiewicza

Tyle gadania w „telsaciku” i pisanie o budowie ulicy w centrum. My też mieliśmy zajęcie. Sądzieliśmy nawet, że to już koniec, ale gdzie tam. Ludzie widzą, ludzie mówią i tak ma być.

Z wielkim hukiem zakończono modernizację ul. Ruta i dalej ul.

Sienkiewicza. Tak się wydawało. Wykonawca doszedł z przebudową do ul. Pomorskiej i uznał, że za krzyżówką to już jakaś inna ulica. Ale na tablicy pisze jak byk: ul. Henryka Sienkiewicza. Jaki bajzel zostawili na chodniku przy tej ulicy widać na zdjęciu. Pisać nie ma potrzeby. M



Festynowy koniec wakacji



Kalendarz jest nie-ubлагany i wskazuje, że 28 sierpień to już ostatnia sobota mijających wakacji, Czas do szkoły podstawowej, gimnazjów i tych wyższych

Na osłode kończących się wakacji sołtys, Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich w Górzycy zorganizowali festyn rodzinny.

- Festyn letni na zakończenie wakacji. Tak to się nazywa – mówi pani Brygida Sułek z Koła Gospodyń Wiejskich. - Jesteśmy nastawieni przede wszystkim na zabawę z dziećmi. Ale impreza jest ogólnie dostępna dla wszystkich, którzy chcą się z nami bawić. Zapraszamy. Górzycą to naprawdę gościnna wieś. Chcemy tak po swojemu, na tym festynie, uhonorować naszych chłopców z drużyny piłkarskiej. Wczoraj w godzinach już wieczornych zakończyła się Liga Sołecka w piłkę nożną. Finał odbył się w Gryficach. Chcemy piłkarzom z drużyny „Iskra” Górzycy, która powstała w tym roku, podziękować i wynagrodzić ich za to, że tak dobrze grali w całym turnieju. Nasi juniorzy zdobyli pierwsze miejsce, byli bezkonkurencyjni w stosunku do innych drużyn. Strzelili najwięcej bramek, stracili tylko jedną, pewnie przez przypadek.

A seniorzy? Szło im nie najgo-

rzej. W sumie zajęli IV miejsce. Ale myślę, że jak na początkujących, z tak krótkim stażem, to i tak wypadli bardzo dobrze. Z tego, co słyszę od naszych piłkarzy, to po prostu w innych drużynach grali też piłkarze, którzy na co dzień grają w klubach. To trochę było nie tak, bo grać powinny wyłącznie drużyny amatorskie. Taka była idea tego turnieju. To miała być zabawa dla młodzieży, a nie rozgrywki ligowe.

Ale sam fakt zorganizowania tego turnieju uważam, zresztą nie tylko ja, za strzał w dziesiątkę. Pomysł był super. To zajęcie czasu wolnego w wakacje, rozwój fizyczny i emocjonalny spowodowany rywalizacją na pewno godny pochwały. Dlatego błędy z zaangażowaniem w rozgrywkach chłopców z klubów piłkarskich puszczaemy w niepamięć.

I liczymy, że przy następnych tego typu imprezach, regulamin zdefiniuje konkretnie, kto może brać udział w takim turnieju, a kto pozostanie na ten czas wyłącznie kibicem. Na dziś było bardzo ważne, że chłopcy mieli zorganizowane wakacje. A nasi chłopcy godnie reprezentowali nasze sołectwo. Choć tutaj dodać muszę – mówi p. Brygida – że w naszych drużynach grali też zawodnicy z sołectw Borzęcin i Otok. To dlatego udało się stworzyć dwie drużyny w pełnym składzie. I ważne, że wszyscy dobrze się bawili, ale i w domu też wypełniali swoje obowiązki, jeśli rodzice tego wymagali. Efekt był taki, że i w domu wykazywali większą dyscyplinę. Nie było odzywek typu „zrobię to

później”. Pracowali szybko, sprawnie i później na trening czy mecz. Nasze nagrody? To puchary, dyplomy i podziękowania za to, że sławią nasze sołectwo. Przygotowane są też podziękowania dla sołtysa Stanisława Ossowskiego, Pawła Aniszko i Kazika Gałczyńskiego – to panowie, którzy przez cały czas opiekowali się chłopcami. Mamy też puchar i dyplom dla najbardziej zagorzałego kibica, który nie opuścił ani jednego meczu i najgłośniejsze dopingował drużynę, to jest dla Joanny Bober (prywatnie mama trójki zawodników). A teraz czas rozpocząć festyn – zakończyła pani Brygida swoją wypowiedź.

- Jeszcze półtora roku temu miejsce, na którym dziś stoimy, wyglądało nieciekawie – stwierdził burmistrz Andrzej Szczygieł. - Ale dzięki inicjatywie Rady Sołeckiej, paniom z Koła Gospodyń Wiejskich i niewielkiej pomocy Urzędu Miasta udało się w ubiegłym roku zorganizować bardzo dobrze dożynki gminne. Adziś mamy, tzn. wy macie, boisko i „Iskrę” Górzycy”. Drużyny piłkarskie juniorów i seniorów, które w Lidze Sołeckiej odniosły duży sukces. Miło, że z nami jest też dyrektor Zakładu Usług Komunalnych Jacek Zdancewicz, którego zakład zasponsorował stroje sportowe. Myślę, że jego obecność tutaj zawoocuje następnym potrzebny sportowcom sponsoringiem. – powiedział burmistrz.

Festyn został otwarty. Wszyscy bez wyjątku otrzymali statuetki z

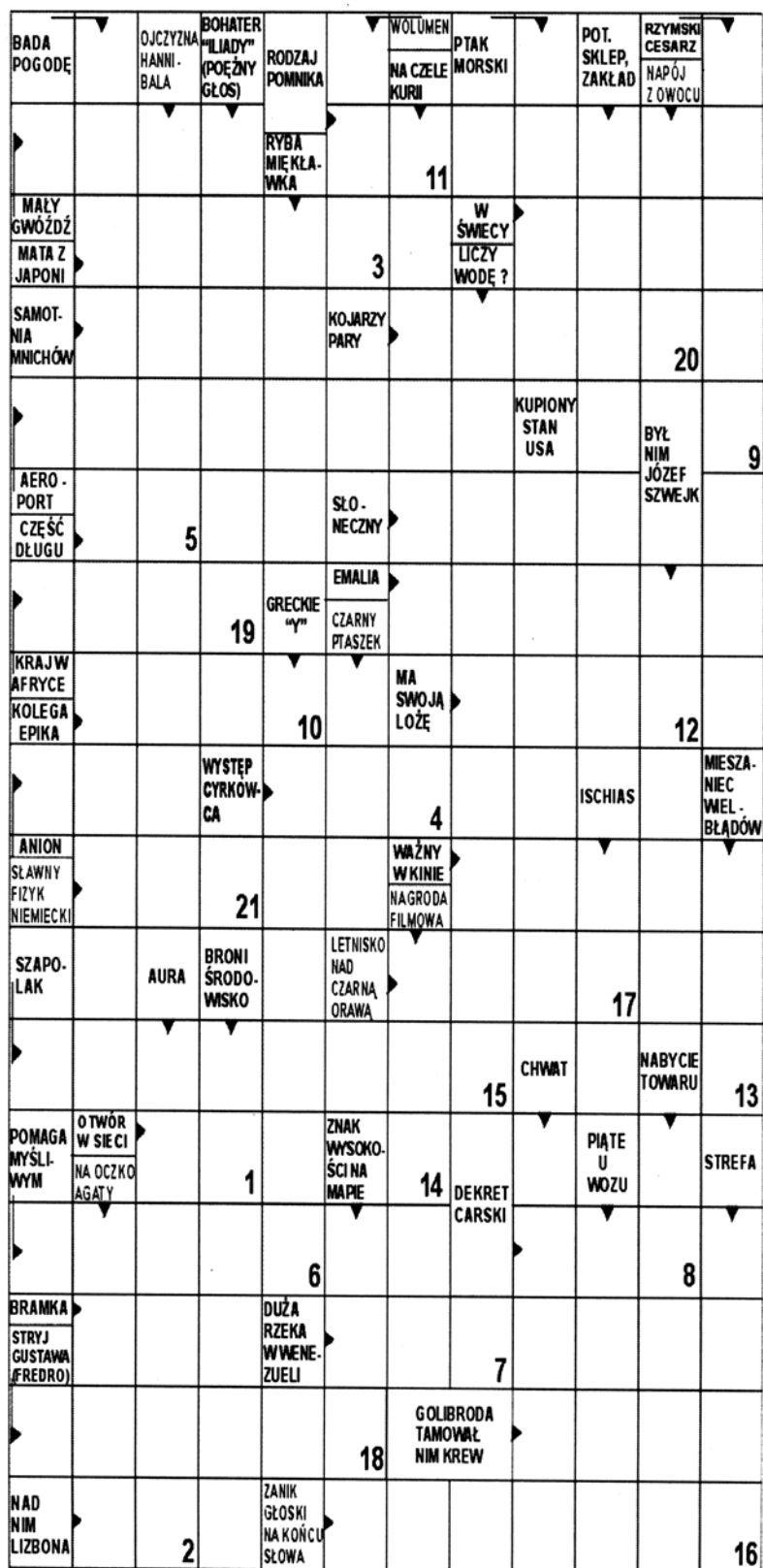


piłkarzem na cokole, dyplomy i ochraniacze na buty, by łatwiej je było przewozić na kolejne mecze.

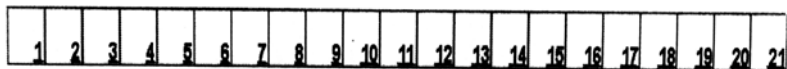
Ktoś z boku mógłby powiedzieć, że to przesada, że tyle słów miłych pod adresem chłopców. Nic bardziej mylnego. To dzięki zaangażowaniu dorosłych, dorośli mogą być dumni ze swoich synów. A chłopcy? Chłopcy już myślą o turnieju halowym w czasie ferii zimowych. Burmistrz obiecał, że taki zorganizuje.

By tak się stało dopingować będą i sołtys Górzycy Stanisław Ossowski, Rada Sołecka w składzie Tomasz Kaszlej, Anna Matysiński, Dorota Konstanciak oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Sponsorami festynu byli: Pizza – King Kołobrzeg, STOLEX kowalstwo artystyczne, Szkoła Jazdy Z. i K. Łata Trzebiatów, Tech-Gaz Gryfice, Młyn i elektrownia Jarosław Fluderski Gryfice.

Maria Jakubowska



LITERY Z PÓL PONUMEROWANYCH UTWORZĄ AKTUALNE HASŁO - ROZWIĄZANIE

**Dyżury w redakcji;**

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny:

Maria Jakubowska 694-089-733

Wytrwali w małżeństwie pół wieku

